Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 250 (1630) A B C D Poznań, poniedziałek 12 września 1949 r. Cena 5 zł

Przyspieszenie tempa produkcji

naczelnym zadaniem techników polskich

Z obrad jubileuszowego zjazdu SEP

WARSZAWA (PAP). W pięknie udekorowanej barwami narodowymi i transparentami sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął w dniu 9 bm. obrady XV jubileuszowy zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Na sali znajduje się m. in. nestor polskich elektryków prof. Politechniki Gdańskiej inż. Staniewicz, zasłużony wychowawca młodzieży, przodownik pracy, profesorowie wyższych uczelni. M. in. widzimy także jednego z twórców wielkiej radiostacji raszyńskiej, inż. Morsztyna, konstruktora maszyn elektrycznych, odznaczonego orderem „Sztandar Pracy".

Rząd reprezentowany jest przez: ministra górnictwa i energetyki Nieszporka, prezesa NOT i ministra przemysłu rolniczo-spożywczego inż. Rumińskiego, ministra komunikacji inż. Rabanowskiego, wicemin. poczt i telegrafów inż. Lipińskiego, wiceministra komunikacji inż. Balickiego oraz wiceministra przemysłu lekkiego inż. Golańskiego. Na sali znajdują się również przedstawiciele KC PZPR, przedstawiciele KW PZPR i CRZZ. Obradom przysłuchują się również delegaci Czechosłowacji: inż. Elicer, mgr Kral, inż. Hancel oraz inż. Sajda.

Po powołaniu prezydium odczytany został list gratulacyjny honorowego członka SEP przewodniczącego PKPG — wicepremiera Hilarego Minca, skierowany do prezydium zjazdu.

Zjazd powitał w imieniu Rządu minister Nieszporek.

Minister Nieszporek omówił zadania stojące przed elektrykami polskimi, kładąc specjalny nacisk na nieustanną walkę o przyśpieszenie tempa produkcji, o podnoszenie jej jakości, o oszczędność w gospodarowaniu i o nowy socjalistyczny stosunek do pracy.

Z kolei prezes SEP inż. Ignatowicz omówił działalność stowarzyszenia na przestrzeni ubiegłych 30 lat. Mówca zaznaczył na wstępie swego przemówienia, że żywot i rozwój SEP wiąże się ściśle z dziejami elektrotechniki polskiej i z ogólnym podłożem politycznym i gospodarczym kraju. **W okresie przedwojennym przemysł elektrotechniczny był w ręku kapitału zagranicznego. Jedyną państwową placówką produkcyjną były Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne, których produkcja była związana w dużym stopniu z obronnością kraju. Ale i tu znalazł dostęp kapitał zagraniczny.**

Jak z tego wynika, działalność SEP w okresie 1919—1939 odbywała się w warunkach narzuconych przez ustrój polityczny i strukturę życia gospodarczego, utrudniającą wywieranie dodatniego wpływu na rozwój polskiej myśli technicznej.

Przechodząc do omówienia działalności SEP w ostatnim 5-leciu, prezes Ignatowicz stwierdził, że zaraz po zakończeniu działań wojennych, przystąpiono do realizacji 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski w dziedzinie energetyki, przemysłu elektrotechnicznego i telekomunikacji.

Obecnie SEP może poszczycić się obszernym dorobkiem w dziedzinie normalizacji wydawnictw technicznych, słownictwa itp.

Następnie wiceminister Golański wygłosił obszerny referat pt. „Inteligencja techniczna w planie sześcioletnim".

W dyskusji, która odbyła się po przerwie obiadowej — zebrani wśród gorących oklasków uchwalili wysłanie depesz do Prezydenta Bolesława Bieruta i wicepremiera Hilarego Minca.

Za 20 mil. dolarów pożyczki dla Tito

Jugosławia stanie się kolonią USA

NOWY JORK (PAP). Bank Importowo-Eksportowy przyznał Jugosławii pożyczkę w wysokości 20 mil. dolarów. W Waszyngtonie podano do wiadomości, że pożyczka została udzielona dzięki osobistej interwencji sekretarza stanu Achesona, który poparł podanie rządu jugosłowiańskiego.

Dyrekcja Banku Importowo-Eksportowego ogłosiła, że celem pożyczki jest przekształcenie Jugosławii „w ważne źródło surowców dla Stanów Zjednoczonych i innych krajów".

Nie wolno słuchać radia moskiewskiego w JUGOSŁAWII

RZYM (PAP). Agencja katolicka ARI donosi z Belgradu, że klika Tito wydała surowy zakaz słuchania audycji radia moskiewskiego wobec tego, że przyczyny techniczne nie pozwalają na utrudnianie odbioru, władze jugosłowiańskie obniżyły napięcie prądu.

Byliśmy na Kremlu

Błękitny ekspres moskiewski powoli wjeżdża na stację. Z daleka słychać już wesołą muzykę. Powracające z występów w Moskwie ludowe zespoły artystyczne pozdrawiają Warszawę.

Za chwilę i muzykanci i reszta barwnie ubranych dziewcząt i chłopców już na peronie dzieli się swymi wrażeniami z pobytu w stolicy Zw. Radzieckiego z witającymi ich przedstawicielami Rządu, organizacji społecznych i naturalnie prasy. Wśród gwaru i serdecznego śmiechu krzyżują się pytania i odpowiedzi:

— Występowaliśmy razem z prawdziwymi artystami radzieckimi — woła z dumą roześmiana dziewczyna z Szamotuł.

— Jeździliśmy metrem...

— Byliśmy na Kremlu..

— Nadawali nas przez telewizję!

Byli wszędzie. Widzieli wszystko. Śpiewali, tańczyli i zbierali huczne brawa radzieckiej publiczności za melodie i słowa przywiezione z polskich wsi. Folklor polski podbił serca moskiewskiej publiczności.

Fot. Ag. Il. „API"

Nowy sukces robotników polskich

Przemysł maszynowy wykonał plan 3-letni

WARSZAWA (PAP). CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO, GRUPUJĄCY OKOŁO 100 ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH, WYKONAŁ DO DNIA 5 BM. TRZYLETNI WARTOŚCIOWY PLAN PRODUKCJI. OGÓLNA WARTOŚĆ WYPRODUKOWANYCH ARTYKUŁÓW WYNIOSŁA 645 438 600 ZŁOTYCH WEDŁUG CEN Z 1937 ROKU.

Pierwszym zjednoczeniem, które już w dniu 10 kwietnia br. wykonało plan 3-letni, było Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych.

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego przez Centralny Zarząd Przemysłu Maszynowego jest wielkim sukcesem, tym bardziej, że wszystkie prawie zakłady pracy objęte były po wyzwoleniu w stanie całkowitej dewastacji. Mimo to przemysł maszynowy potrafił się nie tylko dźwignąć i odbudować, ale i poważnie zwiększył i rozszerzył zakres produkcji.

Obecnie w dziale budowy maszyn włókienniczych produkujemy zgrzeblarki bawełniane, selfaktory S—4, krosna automatyczne, części zamienne do maszyn włókienniczych itp.

Do przedterminowego wykonania planu 3-letniego przyczyniła się przede wszystkim wspaniała postawa polskiego metalowca, dobrze zorganizowane współzawodnictwo i racjonalizatorstwo.

Współzawodnictwo pracy w niektórych zakładach objęło już 80 procent pracowników. Najlepiej zorganizowany jest ruch współzawodnictwa w zjednoczeniu precyzyjnym i optycznym oraz w zjednoczeniu przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych.

Najstarsze ślady pobytu człowieka na naszych ziemiach

znaleziono koło Mosiny

Odkryto szczątki kultury sprzed 10 000 lat

Na wydmach piaszczystych na granicy gruntów gromad Krosna i Mosina, leżących na południowy zachód od drogi wiodącej z Mosiny do Krosien, zostały znalezione liczne odłamki spalonych kości ludzkich, fragmenty naczyń glinianych i kilka grobów szkieletowych.

Znalezione szczątki, odwiane z piasku przez wiatr, znajdują się bezpośrednio na powierzchni wydmy, leżą w nieładzie, albo też w skupieniach, które pozwalają wnioskować o ich charakterze i przeznaczeniu. Przedmioty te posiadają cechy charakterystyczne różnych kultur, co do których nawarstwienia, bez przeprowadzenia prac wykopaliskowych, nie można się jeszcze konkretnie wypowiedzieć. Pochodzą one z młodszej epoki kamiennej (puhar lejkowaty gliniany i narzędzia krzemienne: nóż z krzemienia, piłka i skrobacze) z okresu wczesno-żelaznego halsztackiego (ślady osady kultury łużyckiej lub pomorskiej w postaci dużej ilości odłamków naczyń glinianych, fragmentów naszyjnika brązowego i ozdoby brązowe; oraz szpilki żelazne, z charakterystyczną główką z bronzu) oraz z okresu wczesno-historycznego (groby szkieletowe, a przy jednym z nich, dziecięcym, kabłączek skroniowy z brązu, przy innym żelazne okucie wiadra).

Na drugim stanowisku, położonym pomiędzy ul. Strzelecką a Leszniańską w Mosinie, na wysokiej wydmie znaleziono najstarsze ślady człowieka na naszych ziemiach, a mianow. przepalony grocik krzemienny typu używanego przez łowców reniferów, kultury świderskiej z końca starszej epoki kamiennej (paleolit) sprzed około 10 000 lat. Oprócz tego znalezione zostały narzędzia krzemienne kultury tardenoaskiej z środkowej epoki kamiennej, (mezolit) sprzed około 6000—5000 lat. W tym stanowisku znajdują się również szczątki naczyń glinianych, neolitycznej kultury amfor kulistych, której ludność przybyła na te ziemie z terenów Niemiec środkowych przed około 4000 laty.

Znalezione tam zostały także części naczyń glinianych toczonych na kole z okresu wczesnego średniowiecza.

Wszystkie przedmioty oddano do Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu.

Obydwa omówione stanowiska położone są na południe od Mosiny, w terenie dotychczas nie objętym badaniami prehistorycznymi. Prace wykopaliskowe zostaną tu jednak niebawem rozpoczęte. Prof. U. P. dr J Kostrzewski został zawiadomiony o odkryciu. Stwierdził on już charakter i pochodzenie znalezionych przedmiotów i postanowił przeprowadzić ściślejsze badania terenu. (K. W.)

„Jeśli nie wrócę, pamiętaj:

sprawcą mej śmierci jest ks. Hoszycki"

Obciążające zeznania matki Kamińskiego zakatowanego przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym

ŁÓDŹ (PAP). Sąd kontynuuje w dalszym ciągu przesłuchiwanie świadków. Świadek Przybyłowski — długoletni organista kościoła św. Krzyża w Łodzi oświadcza, iż oskarżony ks. Gradolewski namawiał go do podpisania volkslisty i groził, że jeśli nie podpisze, zostanie zwolniony z pracy.

Dozorca kościoła św. Krzyża — świadek Garbusik zeznaje, że widział gestapowców przychodzących na plebanię do ks. Gradolewskiego, jak również portret Hitlera wiszący w plebanii.

Sylwetkę oskarżonego ks. Hoszyckiego, jako niebezpiecznego donosiciela, scharakteryzowali mieszkańcy Pabianic — świadkowie Wendler i Pawluk. Świadek Anna Wendler stwierdza stanowczo, że na skutek denuncjacji osk. ks. Hoszyckiego została skazana przez sąd niemiecki za słuchanie audycji radiowych na karę śmierci, zamienioną później na karę długoletniego więzienia.

Niezwykłe wrażenie na zgromadzonej publiczności jak i na osk. ks. Hoszyckim wywołują zeznania Kamińskiej-Sztenaerowej — matki zamordowanego w obozie koncentracyjnym organisty z kościoła Najświętszej Marii Panny w Pabianicach — Kamińskiego.

Przed sądem stanęła starsza w czerń ubrana kobieta. Mówi ona o zdradzieckiej roli osk. ks. Hoszyckiego, który wykorzystał zaufanie jakim darzył go jej syn i podstępnie wydobył od młodego człowieka wiadomość o tym, że słuchał on audycji radiowych u Wendlerów, **o czym zameldował go w gestapo, które uwięziło syna, a po męczarniach śledztwa zesłało go do obozu, z którego już nie wrócił.**

Głos zeznającej stale się załamuje, gdy opisuje moment rewizji przeprowadzonej w domu przez gestapo, gdy i ją — staruszkę gestapowcy w okrutny sposób zmaltretowali. Świadek płacze. Głębokie wzruszenie ogarnia publiczność, gdy opowiada ona, jak pieszo w czasie deszczu, w ciemną noc jesienną szła z Pabianic na stację Łódź-Kaliska by wywożonemu do obozu synowi dostarczyć choć trochę chleba.

Gdy w przywiezionej na stację grupie aresztantów rozpoznała syna i chciała na jego okrzyk „mamo" podejść do niego, została znów skatowana. Przezwyciężając wszelkie szykany, dostała się jednak na peron i zamieniła kilka słów z synem.

„Mamo ja wrócę — mówił wówczas syn — lecz gdybym nie wrócił, to pamiętaj, że sprawcą mojej śmierci jest ks. Hoszycki. To on zadenuncjował do gestapo, że słuchałem radia zagranicznego". Na sali wielkie poruszenie — słychać płacz.

Plan kontraktacji rzepaku ozimego na 1949 r. już wykonany

WARSZAWA (PAP). Gminne spółdzielnie „ZSCh" zakontraktowały w całym kraju do 3 bm. ponad 52 tysiące ha rzepaku ozimego. Tegoroczny plan przewidywał zakontraktowanie 49 tysięcy rzepaku, czyli już do 3 bm. plan ten wykonano w 106 proc.

Najwięcej rzepaku zakontraktowano w województwach: krakowskim, gdzie wykonano plan w 143,7 proc., kieleckim 127,5 proc. i poznańskim — 113,7 proc.

Według obliczeń, największy obszar rzepaku ozimego zakontraktowali chłopi, posiadający od 3 do 7 ha ziemi.

Wyjątkowo pomyślny przebieg kontraktowania rzepaku ozimego w bież. roku zawdzięczać należy przede wszystkim bardzo korzystnym warunkom, z jakich korzystają chłopi przy zawieraniu umów plantacyjnych oraz opłacalnej cenie.

POGWAŁCENIE uchwał ONZ

Brazylia mianuje ambasadora w Madrycie

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera z Rio de Janeiro, rząd brazylijski podał oficjalnie do wiadomości, że zamierza mianować swego ambasadora w Hiszpanii frankistowskiej.

Decyzja rządu brazylijskiego stanowi pogwałcenie uchwały zgromadzenia ogólnego ONZ z roku 1946, zalecającej odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu. Na trzeciej sesji zgromadzenia ogólnego ONZ w Paryżu przedstawiciele czterech państw Ameryki Południowej, w tej liczbie również Brazylii, działając z inspiracji Anglosasów, podjęli próbę podważenia tej uchwały, domagając się, by każde państwo mogło samo decydować czy ma utrzymywać stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią frankistowską czy też nie. Próby te nie powiodły się.

Obecnie Brazylia usiłuje widocznie postawić zgromadzenie ogólne ONZ, które zbiera się 20 września w Nowym Jorku, przed faktem dokonanym.

*

NOWY JORK (PAP). „New York Post" donosi, że pewne wpływowe koła amerykańskie rozwijają ożywioną działalność, by doprowadzić do zacieśnienia stosunków między USA i Hiszpanią frankistowską oraz uzyskać pożyczkę amerykańską dla Franco.

Nowe programy szkolne

tematem obrad na konferencjach nauczycielstwa poznańskiego

Aula Miejskiego Liceum Handlowego przy ul. Śniadeckich szczelnie wypełniła się uczestnikami konferencji nauczycielskiej m. Poznania. Pierwsze rzędy zajęli delegaci władz państwowych i szkolnych, m. in. kurator dr Łopuski, prezes ZNP Okr. Pozn. Eisbrener, przewodniczący MRN Stokowski, wiceprezydent Szymczak, przedstawiciele PZPR, wojska, komitetów rodzicielskich i przodownicy pracy. Wśród nauczycielstwa znajdowali się również księża — prefekci, wykładający naukę religii w poznańskich szkołach.

Cele konferencji naświetlił w słowie wstępnym inspektor **Pater,** zaznaczając, że jej termin zbiega się z 10 rocznicą wybuchu wojny. Wskazał on również na fakt, że obecność na konferencji przedstawicieli organizacji i władz świadczy o coraz silniejszej więzi między społeczeństwem a nauczycielstwem.

Po powołaniu prezydium zebrani wysłuchali referatu p. **Kotyńskiej,** naświetlającego stosunek Watykanu do Państwa i narodu polskiego na przestrzeni dziejów, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich wystąpień papieża sprzecznych z interesem polskich mas pracujących.

Inspektor Pater wygłosił z kolei referat sprawozdawczy z osiągnięć szkolnictwa poznańskiego w okresie 1945 do 1949 roku. Referat był analizą poczynań Inspektoratu Szkolnego w latach powojennych oraz rzuceniem wytycznych pracy nauczycielstwa poznańskiego na rozpoczęty rok szkolny 1949/50.

Po referacie przedstawiciela ZNP na temat „Rola i zakres działania związkowej organizacji zakładowej", nastąpiły przemówienia gości, następnie dyskusja i podsumowanie wyników pierwszego dnia konferencji.

W dniu dzisiejszym obrady toczyć się będą w ramach poszczególnych sekcyj przedmiotowych.

W dniu 10 bm. rozpoczęła się również konferencja nauczycielska powiatu poznańskiego odbywająca się w auli Akademii Handlowej przy ul. Zygmunta Starego.

Poza nauczycielstwem przybyli także przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partii politycznych. W obradach wziął udział przedst. Min. Ośw., prezes Zarz. Gł. ZNP Pokora. Kuratorium reprezentował wizytator Prażmowski. Obrady otworzył inspektor powiatowy p. J. Lipiński, powitaniem obecnych na sali gości, po czym wygłosił obszerny referat, w którym wyczerpująco i wnikliwie omówił dotychczasowy stan oświaty na terenie powiatu oraz tyczące tej kwestii zamierzenia na przyszłość.

Kolejnym mówcą był prezes Zarz. Pow. ZNP p. Wołot, który na wstępie zauważył, iż w dniu tym upływa właśnie 40-lecie pracy inspektora Lipińskiego. Jubilatowi wręczono kwiaty, składając serdeczne życzenia. Cała sala uczciła go powstaniem i długo niemilknącymi oklaskami. P. Wołot wygłosił następnie referat dotyczący roli i zadań podstawowej komórki organizacyjnej ZNP — ZOS na terenie zakładów szkolnych.

Ostatni z kolei był referat podinspektora Wł. Szulca pt. „Walka o pokój". Po 2-godzinnej przerwie — dyskusja nad referatami. W dniu dzisiejszym uczestnicy zjazdu podzieleni na poszczególne sekcje obradować będą nad zagadnieniami organizacji oświaty w bieżącym roku szkolnym.

Cenny ładunek „WARMII" z Belgii

GDYNIA. Polski statek „Warmia" który przybył w dniu 6 bm. do Gdyni, przywiózł na pokładzie cenny ładunek.

Między drobnicą przekraczającą 846 ton, znajduje się herbata, kawa, olej orzeszkowy, radioaparaty, windy, lampy rentgenowskie, maszyny tekstylne, wełna itd. W drodze powrotnej „Warmia" zabiera do Rotterdamu transport szyn kolejowych polskiej produkcji.

Tak było przed 10 laty

11. 9. 1939. Dzień 11 września jest dniem chwilowych sukcesów dla oddziałów polskich, walczących na froncie centralnym. Przebijające się ku Warszawie armie „Poznań" i „Toruń" oraz 16 dywizja piechoty, dowodzona przez gen. Szyszko-Bokusza odnoszą lokalne zwycięstwa nad siłami niemieckimi. 64 pułk piechoty i 16 d. p. naciera na Łowicz, zdobywając miasto i rozbijając przy tym doszczętnie dwa bataliony niemieckie. Wzięto wówczas znaczną zdobycz w sprzęcie wojskowym i jeńcach. Niemcy wycofali się z miasta w popłochu, ale oddziały polskie zaniechawszy pościgu nie kontynuują natarcia.

Ogółem biorąc kontrofensywa prowadzona przez dowódcę armii „Poznań", gen. Kutrzebę udaje się i otwiera kierunek na Łęczycę. — Niemniej jednak kontrofensywa ta nie miała większego znaczenia dla przebiegu kampanii i wykrwawiała tylko i tak już szczupłe siły polskie, miast przynieść realne korzyści. Nie można zresztą potępiać za to autora planu przeciwnatarcia, gen. Kutrzebę, który powodując się własną obserwacją oceniał pożyteczność tych, czy innych działań na swoim odcinku, nie zdając sobie jednak sprawy z wartości ich dla całego frontu. Można natomiast i należy potępić naczelne dowództwo za to, że zaakceptowało plany kontrofensywy. A operacja ta doprowadziła później w konsekwencji do wielkiej, zakończonej klęską wojsk polskich, bitwy pod Kutnem.

Na razie wódz naczelny, przechodząc do porządku nad wytworzoną sytuacją zadecydował o przeniesieniu kwatery naczelnego dowództwa z Brześcia nad Bugiem do Włodzimierza Wołyńskiego — bliżej granicy rumuńskiej.

Na innych odcinkach frontu sytuacja w dniu 11 września nadal ciężka. Armia „Kraków" dokonuje odwrotu za linię Sanu.

Antybrytyjskie „powstanie" na MALCIE

wynikiem inspiracji Amerykanów

RZYM (PAP). Postępowa prasa włoska donosi, iż rozruchy, które nastąpiły ostatnio na Malcie, zostały wywołane przez czynniki proamerykańskie.

Według doniesień niektórych pism, na Malcie czynione są przygotowania do „powstania" antybrytyjskiego. Sytuacja na wyspie jest naprężona. Wszystkie punkty strategiczne zostały zajęte przez wzmocnione patrole wojskowe.

NAGRODY

dla racjonalizatorów pracy TOR-u

Na ostatnim posiedzeniu Głównej Komisji Oszczędnościowo-usprawniającej Centralnego Zarządu Technicznej Obsługi Rolnictwa postanowiono przyznać nagrody dalszym wyróżniającym się racjonalizatorom pracy.

Nagrody w wysokości 15 tys. zł otrzymali: kierownik administracyjny centrum wyszkolenia TOR **Nawrot** oraz instruktorzy: **Franciszek Kurowski i Michał Drozdzik,** którym przyznano nagrody **za wyszukanie i remont podziemnego rurociągu wody do majątku Golęcin** oraz za szybkie doprowadzenie wody do kąpieliska zakładowego.

DAR PREZYDENTA R.P. na budowę kościoła w SOPOCIE

SOPOT (PAP) Do kancelarii parafii św. Michała w Sopocie nadeszło pismo z kancelarii Prezydenta R. P zawiadamiające o przekazaniu sumy 100 tys. zł z funduszu dyspozycyjnego Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na budowę kościoła św. Michała w Sopocie.

Kościół św. Michała w Sopocie został zniszczony podczas działań wojennych i wierni korzystają z prowizorycznej kaplicy.

Podczas kongresu kombatantów bawiący jako delegat proboszcz tutejszej parafii przedstawił osobiście na audiencji u Prezydenta potrzeby swych wiernych. W odpowiedzi Prezydent Bierut wysłał wspomnianą sumę pieniężną. W imieniu wiernych parafii św. Michała w Sopocie ks. Dykier, proboszcz, wysłał list dziękczynny do Prezydenta Bieruta.

Jaskinia Magóry w Tatrach

atrakcją naukową i turystyczną

ZAKOPANE (PAP). W Zakopanem odbyła się konferencja poświęcona, prowadzonym przez braci Tadeusza i Jana Zwolińskich badaniom jaskin tatuońskich.

W konferencji, której przewodniczyli rektor Akademii Górniczej w Krakowie i prezes Państwowej Rady Geologicznej W. Goetel wzięli udział pracownicy naukowi Polskiej Akademii Umiejętności, Państwowego Instytutu Geologicznego, Krakowskiego Towarzystwa Prehistorycznego, Uniw. Warszawskiego i Wrocławskiego, Polskiego Tow. Tatrzańskiego oraz Muz. Tatrzańskiego. Uczestnicy konferencji po zwiedzeniu jaskiń Magóry, stwierdził, że przerowadzone dotychczas prace otwierają rozległe perspektywy zarówno dla nauki jak i dla turystyki. **Przy dalszym starannym kontynuowaniu tych prac jaskinie Magóry mogą stać się pierwszorzędną atrakcją naukową i turystyczną o znaczeniu światowym.**

Opracowano szczegółowy plan dalszych robót, związanych z przekopem do głównej jaskini. Na okres tych robót jaskinia będzie zamknięta dla turystów. Jednakże już w przyszłym roku będzie możliwe zwiedzenie jej pod przewodnictwem kwalifikowanych przewodników.

Jesienny konkurs z nagrodami

znajdą dzieci w 37 numerze tygodnika

„ŚWIERSZCZYK"

który ukaże się 11 września br.

d 47

Masy pracujące Poznania decydować będą o gospodarce miasta

M. R. N. odstąpi w tym roku od znanego schematu uchwalania budżetów, dopuszczając do dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1950 szerokie rzesze społeczeństwa.

Uczyni to przez organizowanie zebrań w większych zakładach pracy, podczas których masy pracujące będą mogły wyrazić swe poglądy i wnosić zastrzeżenia do preliminarza budżetowego, referowanego na tych zebraniach przez członka prezydium MRN — przewodniczącego ORZZ p. Bartczaka. Na posiedzeniach zebrani zapoznają się zwłaszcza z planami na odcinku komunikacji miejskiej, budowy mieszkań, zdrowia i oświaty. **W ten sposób Miejska Rada Narodowa sprawdzi, czy opracowane plany Zarządu Miejskiego znajdują aprobatę w społeczeństwie oraz zapozna się z postulatami robotników.**

Wspomniane dyskusje odbywać się będą w okresie od 22 do 29 bm. i obejmą robotników Cegielskiego, MPKE, Zakł. Siły, Światła i Wody, Wiepofany, PZPO i Mechanicznych Zakładów Kolejowych. Wszędzie tam budżet referować będzie przewodniczący ORZZ p. Bartczak, który przedłoży MRN szczegółowe sprawozdanie z wysuwanych postulatów robotniczych.

Nadto **w dniu 1 października br. w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się publiczna dyskusja nad preliminarzem budżetowym,** przy udziale około 1000 osób. Tu członkowie MRN jeszcze raz zapoznają się z poglądami ogółu, a następnie wszelkie wnioski staną się przedmiotem debat Komisji Finansowo-Budżetowej i Prezydium M. R. N. Dopiero tak przepracowany plan budżetowy stanie się postawą do dalszych obrad MRN, która niewątpliwie uwzględni słuszne i realne postulaty społeczeństwa.

W podobny sposób zatwierdzane będą budżety państwowych związków samorządowych w całym kraju. Dzięki temu klasa robotnicza otrzyma możność bezpośredniego wpływu i decydowania o gospodarce komunalnej oraz wysuwania postulatów. (lb)

PRZYJĘCIE w ambasadzie bułgarskiej

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w dniu święta narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, ambasador Kezovsky z małżonką wydał przyjęcie w gmachu ambasady.

Na przyjęcie przybyli: marszałek sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Barcikowski i Jóźwiak — Witold, członkowie Rządu R. P. z Premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami: Minc em i Korzyckim na czele, przedstawiciele partii politycznych oraz organizacji zawodowych i społecznych.

W przyjęciu wzięli również udział członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

O pełne wykorzystanie taboru kolejowego

Celem usprawnienia ruchu towarowego w porze jesiennej a w szczególności dla pokrycia zwiększonego zapotrzebowania taboru oraz uniknięcia zatorów na stacjach i przepełnienia magazynów, Dyrekcja OKP zmuszona jest opracować szczegółowy plan przewozów na poszczególne okresy tzw. jesiennej kampanii przewozowej. Z DOKP powinny współpracować na tym polu zainteresowane instytucje poprzez natychmiastowe nadawanie wagonowych i drobnicowych przesyłek ziemniaków i warzyw. Umożliwi to zwolnienie wagonów dla późniejszych transportów buraków itp. Odkładanie przewozu ziemniaków na okres późniejszy nie jest zresztą wskazane ze względu na możliwość przymrozków.

Masowe ładunki ziemniaków dla jednego odbiorcy nie mogą być ładowane od razu, lecz równomiernie w ramach możliwości terminowego rozładowania wagonów przez odbiorców. Nieprzestrzeganie tego warunku powoduje przytrzymanie wagonu pod rozładunkiem, co paraliżuje szybki ich obrót i utrudnia tym samym wykonanie przewidzianych planem zadań transportowych, a klientów naraża na wysokie koszty postojowego. Przy ładowaniu trzeba również zwrócić uwagę na konieczność wykorzystania ładowności wagonów, należytego zorganizowania prac ładunkowych oraz sprawnej zwózki i odwózki towaru.

Awizowane drobne przesyłki należy natychmiast odbierać o ile odwózki do domu nie dokona Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowozowe. Odbiorcy, nie życzący sobie dostawy przesyłek do domu, powinni zamieścić w liście przewozowym uwagę „zostawić na stacji", albo zgłosić to pisemnie na stacji przeznaczenia. Nie wykluczy to zawiadomienia odbiorców przez kolej o przybyciu przesyłek.

Dla usprawnienia kampanii jesiennej Dyrekcja Poznańska zarządziła od dnia **4 września br.** (a nie od 15 jak poprzednio podaliśmy) otwarcie wszystkich stacji w niedziele i dni świąteczne od godz. 6 do 20 dla nadawania i wydawania wszelkich przesyłek wagonowych. (ost)

Przekazanie ksiąg metrykalnych Urzędom Stanu Cywilnego

Minister Administracji Publicznej wydał zarządzenie, na którego mocy osoby duchowne, w których posiadaniu znajdują się księgi stanu cywilnego (metrykalne) za lata 1890 — 1945, istniejące z jakiejkolwiek bądź przyczyny tylko w jednym egzemplarzu, powinny przekazać te księgi właściwym urzędom stanu cywilnego w terminie do dnia 30 września 1949 roku.

MEMORIAŁ Jana Ostroroga

Dr Ł. KURDYBACHA

WZMAGAJĄCE SIĘ w XV w. w Polsce poczucie narodowe i oparta na nich świadomość, że świeckie interesy narodu nie mogą być podporządkowane kosmopolitycznym celom Watykanu, stają się drogowskazem w regulowaniu stosunków Polski z papiestwem. Nie układają się one bynajmniej przyjaźnie. Papieże — wbrew kilkakrotnej obietnicy — nie uznają pokoju toruńskiego, dodając tym samym odwagi zakonowi krzyżackiemu do dalszych knowań przeciwko Polsce. Dyplomacja kościelna utrudnia poważnie, a częściowo udaremnia polskie plany politycznej w stosunku do Czech i Węgier. Duchowieństwo polskie odmawia płacenia podatków na utrzymanie wojska i na prowadzenie wojny z Krzyżakami.

Opanowane przez mnichów niemieckich klasztory w Polsce nie chcą przyjmować polskich kandydatów do zakonów i stanowią groźny element na wypadek zatargu z rzeszą niemiecką. W dodatku poważne obawy nowej wojny wywołują intrygi polityczne niemieckiego biskupa w Warmii. Na biskupstwo to proponował Kazimierz Jagiellończyk Polaka, Wincentego Kiełbasę. Papież Paweł II mianował jednak kandydata niemieckiego, Mikołaja Tungena, który przy pomocy wojsk pruskich opanował Warmię i zaczął podburzać Krzyżaków oraz króla Węgier, Macieja Korwina, do najazdu na Polskę. Te wszystkie fakty, zamiast zaszkodzić Kazimierzowi Jagiellończykowi, umocniły jego pozycję. Nawet wśród niechętnych mu magnatów zaczęła dojrzewać myśl przeprowadzenia różnorodnych reform politycznych, z uregulowaniem stosunków kościelnych na czele. Wyrazem tych poglądów było wystąpienie około 1475 r. wojewody poznańskiego, Jana Ostroroga.

Jego „Memoriał dla naprawy Rzeczypospolitej" nie jest utworem literackim, ani też broszurą propagandową. Jest to dzieło prawnika i to prawnika rzymskiego, przejętego troską o dobro państwa i jego dalszy harmonijny rozwój. W 67 krótkich artykułach omawia on wszystkie niedomagania ówczesnej Polski i proponuje bardzo postępowe — jak na one czasy — środki zaradcze. Domaga się bezwzględnego wykonywania poleceń władz państwowych, podkreśla konieczność płacenia podatków przez wszystkie stany, a więc i duchowieństwo, a nie jedynie przez chłopów i mieszczan. Żąda powszechnej służby wojskowej, reorganizacji urzędów, zniesienia tortur, wprowadzenia języka polskiego do urzędowania, ustanowienia jednolitego prawa dla wszystkich obywateli polskich.

Najwięcej jednak uwagi poświęcił Ostroróg stosunkowi państwa do Kościoła. Król polski i jego rząd posiada — wedle poglądów Ostroroga — najwyższą suwerenną władzę i nikomu nie może podlegać prócz Boga. Jakże z tą zasadą — pyta — można pogodzić zwyczaj wysyłania przez króla do papieży poselstw z zapewnieniem posłuszeństwa?

„Odwiedzić nowego papieża — pisze Ostroróg — powinszować mu zaszczytu, napomnieć i wezwać, aby sprawiedliwie i świętobliwie rządził Kościołem... uważam za słuszne. Lecz zapewniać mu posłuszeństwo we wszystkim, nie jest rzeczą roztropną". Zapewnienia takie są nieprawdziwe, bo Polska nie może słuchać papieża w sprawach politycznych, a ponadto godzą one w wolność i suwerenność narodu. Godności wolnego narodu nie wolno narażać w korespondencji z papieżem. Król polski nie może pisać z taką uległością, jak „gdyby w okowach, w więzieniu papieskim był trzymany". Chrystus nakazał okazywać posłuszeństwo papieżowi tylko w sprawach religijnych, „w świeckich bowiem i doczesnych sprawach" — podkreśla Ostroróg z naciskiem — nie masz wcale podobnego przykazania". Jeżeli papieże domagają się posłuszeństwa w sprawach ziemskich, politycznych, przekraczają świadomie nakazy Chrystusa, który stale zaprzeczał, aby „panowanie jego było panowaniem tego świata".

Ostroróg domagający się rozumnego i rzeczowego stosunku władz państwowych do papieża, zdawał sobie równocześnie sprawę, że dalszy rozwój Polski nie pójdzie prawidłową drogą, jeżeli krajowe duchowieństwo nie zrozumie, że musi spełniać wobec państwa wszystkie obowiązki, ciążące na każdym obywatelu.

Jeszcze większe oburzenie Ostroroga i tych kół politycznych, w których imieniu przemawiał, wywołuje sprawa klasztorów. Zarzuca im, że są one napełnione wrogim Polsce elementem niemieckim i że ściągają wielu ludzi potrzebnych w życiu świeckim. „Gdy Rzeczpospolitej niemało na tym zależy, aby się nie mnożyła liczba nieużytecznych próżniaków, wypada nie tworzyć po miastach takich gromad mnichów, tuczących się cudzymi dostatkami".

Gdyby Kościół polski był odpowiednio zorganizowany, a duchowieństwo więcej dbało o dobro narodu, nie pozwalałoby na wywożenie corocznie olbrzymich sum do Rzymu pod pozorem różnych danin na utrzymanie dworu papieskiego. Daniny te — twierdzi Ostroróg — wymyślili „chyba Włosi pod pozorem pobożności, która jest fałszywą religią opartą na przesądach". A już wprost nadużyciem nazywa Ostroróg wyciąganie z Polski pieniędzy pod pozorem odpustów.

„I to nie jest bez obłudy — czytamy w XIV artykule Memoriału — że kiedy mu się podoba, nie wiedzieć jakie bulle, jubileuszowymi zwane, przysyła do Polski dla złowienia pieniędzy, pod pozorem odpuszczania grzechów... Udaje, że gotowizna taka zbierana ma być przeznaczona na budowę kościoła, nie wiedzieć jakiego, gdy tymczasem skarby te idą na potrzeby prywatne krewnych i powinowatych, na dwór, na stajnie, że nie powiem na co gorszego. Tymczasem Bóg przez proroka powiedział: Synu, daj mi serce swoje! Nie rzekł zaś, daj mi pieniędzy! Polacy nie powinni pozwolić na takie nadużywanie religii. „Zupełnie dostatecznego odpustu dostępuje każdy — woła na zakończenie Ostroróg — kto pracuje i zbiera, kto na obronę pospolitą choć grosz składa".

Widzimy z przytoczonych cytat, że Ostrorogowi przy omawianiu stosunków kościelnych XV w. wyrwało się niejedno ostre słowo. Przy pisaniu „Memoriału" walczyły w nim niewątpliwie dwa głosy, dwa sprzeczne ze sobą obowiązki. Obowiązek Polaka-patrioty przeważył ostatecznie przywiązanie katolika do Kościoła nadużywanego do spraw nie mających nic wspólnego z prawdziwą religijnością.

Ks. Leon Leja:

Polski kapłan pójdzie z polskim ludem

Walka o pokój jest dla naszego narodu synonimem walki o niepodległość — powiedział przed kilkoma dniami rektor Kulczyński na Kongresie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Nie trudno jest dzisiaj odszukać potwierdzenia tego trafnego określenia wypowiedzianego właśnie w 10 rocznicę najazdu niemieckiego na Polskę.

Mnie jako kapłanowi polskiemu nasunęło ono na myśl całą falę wspomnień, przypomniały mi się całe szeregi wspaniałych wyczynów chłopa i robotnika polskiego, walczącego o pokój, o niepodległość.

Jako syn małorolnego chłopa czułem się zawsze związany z tym ludem, który mnie wychował i mimo najtrudniejszych warunków materialnych wskazał drogę do życia. Trudne warunki materialne moich rodziców, którzy oprócz mnie wychowali jedenaścioro dzieci przekonały mnie o jednym: skłócenie Kościoła i Państwa, brak jedności w narodzie to największe nieszczęście.

Zostałem kapłanem nie po to, aby być nad ludem, ale z ludem. Żywo odczuwałem zajadłą walkę mas chłopskich o wyzwolenie się z nędzy i ciemnoty przed rokiem 1939.

Bolało mnie, że w czasie okupacji, kiedy lud polski przelewał krew dla dwóch ideałów: wiary katolickiej i wolności, znaleźli się duchowni, którzy wydali do dyspozycji niemieckiej propagandy zaświadczenie, iż „okupacyjne wojska niemieckie w niczym nie uchybiły i nie uchybiają kultowi Matki Bożej, a zachowanie ich jest przyzwoite i poprawne".

Bolało mnie, że wówczas ta część duchowieństwa nie zagrzewała ludu polskiego do męstwa i wytrwałości, nie urządzała gromadnych pielgrzymek i nie organizowała uroczystych nabożeństw. Egoizm i strach przed aresztowaniem, indywidualizm w życiu codziennym, pozwalały tym księżom patrzeć obojętnie na setki tysięcy kobiet z wyblakłymi od płaczu oczami, wyczekujących przed obrazem Najświętszej swych mężów i synów walczących o wielką sprawę.

Tymczasem w ogniu walki, pod butem najeźdźcy hartowała się nierozerwalna spójnia serc chłopa i robotnika, Rosjanina i Polaka, ludzi wszystkich wyznań.

Uważałem wówczas — tak jak wielu innych księży — za swój obowiązek Polaka i kapłana walczyć wraz z moim ludem z barbarzyńcami hitlerowskimi, wrogami Polski i Kościoła.

Walczyłem na Podhalu w szeregach Armii Krajowej.

Zwyciężyliśmy! Z ofiary krwi polskich żołnierzy i sprzymierzonych z nami armii powstała niepodległa Polska, Polska demokratyczna.

Obecnie stoi przed nami potężne zadanie — zadanie odbudowy i przebudowy odrodzonego państwa. Czyż może kogoś braknąć w tym przeolbrzymim wysiłku dla dobra całego narodu? Bezwzględnie nie!

Polski kapłan szedł, idzie i pójdzie z polskim ludem, z młodzieżą, chłopem i robotnikiem, bo dobro Polski to konsolidacja wszystkich polskich serc. Ta jedność serc i myśli będzie najlepszym gruntem i fundamentem szczęśliwszej naszej przyszłości.

Symbolem tej jedności był Kongres Zjednoczeniowy Kombantantów — gdzie zacieśniliśmy więzy wspólnej walki o rozwój naszej Ojczyzny.

Niczym nieuzasadnione są zarzuty, jakie pojawiają się na łamach nieprzychylnej nam prasy zagranicznej odnośnie rzeczywistości naszej.

Nie mogę pojąć, skąd wzięły się zarzuty, mówiące o ograniczeniu swobód religijnych w Polsce.

Jako kapłan i nauczyciel, dawniejszy kapelan szpitala stwierdzam, że zarzuty te nie są zgodne z prawdą. O sprawach polskich my, Polacy przede wszystkim możemy decydować.

Uważam, że porozumienie w sprawach spornych między Kościołem a Państwem jest rzeczą nieodzowną, jest nakazem sumienia. Porozumienie jest potrzebne po to, by siewcy niepokoju nie mogli żerować na naszym trudzie i znoju, na naszej owocnej pracy — naród bowiem chce w miłości chrześcijańskiej, w serdecznej zgodzie i braterskiej jedności budować swoje szczęście.

Ks. Leon Leja z Koła
uczestnik Kongresu Zjednoczeniowego, b. partyzant

O NOWĄ SZKOŁĘ, o nowe formy nauczania

Nauczyciele obradują nad upowszechnieniem oświaty

W związku z nowym rokiem szkolnym i nowymi zagadnieniami w dziedzinie oświaty, odbyły się na terenie całego kraju wojewódzkie narady nauczycieli i aktywistów, członków PZPR. Narady wojewódzkie zapoczątkowują szeroką akcję konferencji nauczycieli i działaczy oświatowych, które zorganizowane będą we wszystkich powiatach.

Rozpoczynający się rok szkolny przynosi poważne zmiany w programach nauczania. Przewiduje się dalsze zwiększenie ilości dzieci uczęszczających do szkół, nowe szkoły dla dorosłych, rozszerzenie akcji zwalczania analfabetyzmu. Szkolnictwo nasze staje na nowych drogach rozwoju.

Nowa szkoła wypełniać musi i wypełnia w coraz większym stopniu zadanie wychowania młodego pokolenia budowniczych Polski Ludowej w duchu patriotyzmu i postępu. Wymaga to nowego stosunku do nauki, ze strony uczniów, wymaga to także nowego ustosunkowania się naszych kadr nauczycielskich do nowych, stojących przed nimi zadań.

Na trwających obecnie naradach wojewódzkich nauczycieli z całego kraju analizując sytuację szkolnictwa na swoim terenie, dyskutują najbardziej istotne zagadnienia polityki oświatowej.

Wymiana doświadczeń, nowe sposoby wykładania, nowy nacechowany jak najdalej idącą życzliwością stosunek do uczniów, przy stałym podnoszeniu poziomu nauczania — to zagadnienia, które znalazły żywy oddźwięk w dyskusjach. Omawiając osiągnięcia, uczestnicy narad położyli duży nacisk na wykazanie niedociągnięć i braków, przejawiających się w dotychczasowej pracy, wskazując jednocześnie na sposoby ich uniknięcia.

Początkowe niskie uposażenie nauczycieli spowodowało duży odpływ sił pedagogicznych do innych zawodów, zaś wśród pozostałych dało się niejednokrotnie zauważyć osłabienie dyscypliny zawodowej, wyrażające się w niepunktualnym rozpoczynaniu lekcji, niedostatecznym przygotowaniu się do wykładu. Walkę z osłabieniem dyscypliny podjął Związek Nauczycielstwa Polskiego i dziś już wykroczenia tego rodzaju należą do wyjątków.

Nowe programy wiele czasu przeznaczają na naukę przedmiotów, związanych z zagadnieniami rozwoju naszego kraju. Po raz pierwszy zmienia się także styl pracy nauczyciela. Dotychczas odczuwało się brak długofalowego planu zajęć i wykładów w poszczególnych szkołach. Niektórzy wykładowcy przyzwyczajeni do improwizowania ad hoc zajęć szkolnych, co było nieraz koniecznością w trudnych warunkach bezpośrednio po wojnie, nie chcą zerwać ze starymi nawykami.

Zadaniem ogółu postępowych nauczycieli jest przekonanie tych opornych o wyższości jak najdalej idącej planowości na odcinku oświaty.

Nowe zadania, związane z coraz szybszym rozwojem naszego szkolnictwa i zmianą jego charakteru na szkolnictwo ściśle związane z obozem pokoju i postępu, wymagają także nowych form organizacyjnych.

Z pomocą przychodzi tu Związek Nauczycielstwa Polskiego, który postanowił rozszerzyć sieć dołowych organizacji związkowych także i na teren szkół. Dotychczas ZNP, był pewnego rodzaju wyjątkiem wśród wszystkich związków zawodowych, gdyż nie posiadał dołowych ogniw organizacyjnych na terenie zakładów pracy, co ujemnie odbijało się na pracach Związku. Taka organizacja ZNP była pozostałością poprzedniego okresu, kiedy sanacja obawiała się tworzenia dołowych organizacji nauczycielstwa znanego ze swych lewicowych przekonań. To co było utrudnione w czasach przedwrześniowych stało się możliwe dopiero teraz w warunkach pełnej swobody działania związków zawodowych.

Stworzenie sieci organizacji związkowych już w szkołach skupiających przynajmniej 7 nauczycieli przyczyni się w bardzo poważnym stopniu do ułatwienia pracy. We wszystkich zakładach pracy organizacje zawodowe odgrywają ogromną rolę w walce o wydajność i jakość. Ogniwa związkowe na terenie szkół pełnić będą tę samą rolę.

Jednocześnie organizacja związkowa na terenie szkoły zwiąże nauczyciela mocniej ze swoim związkiem zawodowym, zapewni mu opiekę i, przyczyniając się do polepszenia bytu, wpłynie jednocześnie na wydajność pracy.

Dużo uwagi zwrócili obradujący nauczyciele na sprawę ideologicznego szkolenia pracowników oświatowych. Nie należy bowiem zapominać, że nauczyciel poza pracą w szkole spełnia (szczególnie na wsi) rolę krzewiciela kultury i postępu. Nauczyciel musi często walczyć z zabobonem, ciemnotą i reakcyjną propagandą krzewiącą się na nieświadomości ludzkiej. Aby stanąć na wysokości swych zadań nauczyciel musi sam dobrze zapoznać się z ideami postępu, z marksistowskim poglądem na świat. Ideowo dozbrojony nauczyciel będzie w stanie skutecznie przeciwstawić się na terenie szkoły usiłowaniom reakcyjnej części kleru. Zdarzają się bowiem wypadki, że niektórzy księża usiłują zmieniać lekcje religii w wykłady polityczne, mające na celu walkę z ustrojem demokracji ludowej i Polską Ludową.

Reakcyjny kler przy pomocy oszczerstw i plotek rozsiewanych wśród nieświadomej młodzieży usiłuje dokonać tego czego nie udało się dokonać wśród dorosłych. Chce przeprowadzić linie podziału między wierzącymi i niewierzącymi. Wiele procesów wykazało zbrodniczą działalność niektórych księży, werbujących nieświadomie młodzież do band.

Propaganda prowadzona przez reakcyjny kler usiłuje wsączyć w dusze dzieci jad nienawiści do postępu i kultury. Całe nauczycielstwo polskie przeciwstawia się zdecydowanie wszelkim próbom wykorzystywania przez księży swej powagi kapłańskiej do prowadzenia antypaństwowej propagandy na terenie szkoły. Walcząc z reakcyjnym klerem nauczyciele walczą jednocześnie o pokój między narodami, wpajając w młodzież polską szczytne ideały proletariackiego internacjonalizmu.

W walce o nowe oblicze szkoły, wolnej od pozostałości wstecznictwa i reakcji nauczyciele całego kraju jednoczą się wokół sztandaru postępu i pokoju, dając temu pełny wyraz w swych wypowiedziach i planach, wnoszonych na obrady konferencji oświatowych.

Ryszard Sługocki

PO PROSTU o naszych potrzebach

Naszwkład Naszplan

Któżby nie polubił pana Poprawki? Bo też jest i wesoły i dowcipny. Onegdaj spotkałem go w mieście. Miał do mnie plik spraw — interesujących. Żebym je tylko potrafił spamiętać i dokumentnie wyłożyć na stół.

— E, e. panie kolego, w gazetach teraz takie wypisujecie artykuły gospodarcze, że ich zrozumieć nie można. Po sto w nich obcych słów, tyleż samo ciężko okulbaczonych zdań i zrozum człeku o co w nich chodzi. I potem oczywiście zdarza się, że mój smyk zapyta — dlaczego tato mówi się o szczęścioletnim planie a nie o trzyletnim jak to dotąd było. A ty ani w ząb nie umiesz odpowiedzieć. No i odpowiedz, jak nie wiesz.

— Tak... teraz wiem. Wiadomo, to takie proste: dla odbudowy gospodarki wystarczyły trzy lata dla rozbudowy potrzeba więcej. Naturalnie, potrzeba więcej — sześć lat, jak obliczyli ekonomiści.

— Dobrze, dobrze, ale łatwiej powiedzieć o planie, niż go zrobić. Oczywiście dzieje się to jak:

Najpierw opracowuje się wytyczne planu, dokonują tego partie polityczne. Te wytyczne rozpracowuje następnie Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego przy współudziale ministerstw i instytucyj gospodarczych. Potem każda instytucja i fabryka na tej podstawie stwarza dla siebie plany odcinkowe, które następnie uzgadnia i poprawia PKPG aż w końcu plan ogólny zatwierdza Sejm i odtąd obowiązuje on w całym kraju jako naczelna ustawa państwowa.

— I na tym się już sprawa kończy? E, chyba nie. Bo na ten przykład powiedziawszy moja żona też plany układa, lecz gdy przyjdzie do ich urzeczywistniania — mówi że zawsze jej coś w drogę wchodzi.

I tak zagadałem się z panem Poprawką, iż anim się spostrzegł, jak zacząłem wykładać o tym wszystkim:

— Kto zna i umie posługiwać się społecznymi i ekonomicznymi naukami marksizmu, ten potrafi przy pomocy odpowiednich danych statystycznych opracować plany gospodarcze. Właśnie nauka jest tą bronią, przy pomocy której możemy przewidzieć rozwój ekonomiczny kraju. Innymi słowy można powiedzieć, że plan przewiduje nasze przyszłe potrzeby, a jego wypełnianie oznacza zaspokajanie tych potrzeb. Wiadomo np., że w naszym mieście potrzebny jest szpital dla dzieci. Gospodarze miasta zaplanowali więc jak to się mówi ten obiekt, a Komisja Planowania włączyła wybudowanie szpitala do planów ogólnokrajowych. Podobnie dzieje się ze szkołami, domami mieszkalnymi, wyborami fabrycznymi itp. Tę prostą zasadę rozumieją robotnicy. Wiedzą także, że zaspokojenie potrzeb nierozerwalnie związane jest z wykonaniem planu produkcji. Dlatego biorą żywy udział we współzawodnictwie pracy, dokonuje usprawnień i ulepszeń, a w ogóle troszczą się o wytwórczość w swoim warsztacie pracy. Każdy z nas ludzi pracy także daje swój wkład, swoją cegiełkę trudu do ogólnego dzieła. Pracujemy bowiem dla siebie, dla zaspokojenia własnych potrzeb pod kierownictwem jakoby wytycznych planu gospodarczego.

Jeśli chodzi o tworzenie planów fabrycznych, trzeba wskazać, że duża ich część opracowywana była przy bezpośrednim udziale ludzi pracy. Poszczególne zakłady zwoływały zebrania załóg fabrycznych, na których publicznie rozprawiano na temat możliwości wytwórczych danego zakładu, wnosząc do planu te czy inne poprawki. Zdarzyły się nawet wypadki wykrycia przez robotników w trakcie takiej dyskusji tzw. podwójnego planowania. Polegało ono na niskim zaplanowaniu produkcji przez dyrekcję, czyli na niepełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych urządzeń fabrycznych w tym celu, aby móc potem wykonać plan z wysoką nadwyżką i zyskać dla siebie te czy inne korzyści. Również robotnicy i technicy na takich zebraniach dostrzegali zjawiska biurokratycznego maksymalizmu, który polega na stawianiu przed załogą zakładu zadań niewykonalnych. Udział więc robotników w opracowaniu planu sześcioletnego przyniósł duże korzyści.

Rozmowy z panem Poprawką nie zakończyłem jednak w tym dniu. Umówiliśmy się na następną gawędę. Do zobaczenia

Z. N.

Cukru będzie znacznie więcej niż w roku ubiegłym

Jednym z najpoważniejszych problemów pań domu — zwłaszcza w okresie przyrządzania soków, marmolad, czy konfitur — jest cukier.

Czy będzie dużo cukru? — to pytanie nasuwa się często niejednej z pań zajętej przyrządzaniem apetycznych przysmaków na zimę, to pytanie słyszymy często w spożywczych sklepach spółdzielczych, czy prywatnych. Pragnąc zaspokoić ciekawość naszych Czytelniczek poprosiliśmy dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego okręgu poznańskiego ob. Krawczyka o bliższe informacje w tej dziedzinie.

— Cukru będzie znacznie więcej niż w roku ubiegłym — oświadczył nam dyr. Krawczyk — i to o wiele więcej niż przewidywano. Jesteśmy pełni nadziei, że znacznie przekroczymy osiągnięcia z roku ubiegłego, tymbardziej, iż sama pogoda przyczyni się do podniesienia cukrowości buraków, których zakontraktowaliśmy znacznie więcej, niż w roku 1948.

Obecnie rolnicy chętnie uprawiają buraki, przekonawszy się, że dają one znacznie większe korzyści niż inne uprawy. Rolnik zbiera bowiem najmniej od 200—300 q buraków z hektara, co daje mu duży dochód, jeśli weźmiemy pod uwagę, że otrzymuje w cukrowni po 3,75 kg cukru za każdy kwintal tego surowca. Korzyści te mogą znacznie wzrosnąć pod wpływem intensywności uprawy. Średniorolny chłop wielkopolski — Stanisław Mazur — zebrał 568 q buraków z hektara, co jest ilością rekordową, najlepiej wykazującą korzyści stąd płynące. A przecież to jeszcze nie wszystko, bo plantatorzy buraków cukrowych mogą otrzymać na warunkach kredytowych nasiona, nawozy sztuczne, zaliczki na obróbkę pola, a oprócz tego wysłodki buraczane, będące cenną paszą dla bydła.

— Cukrownie zapewne kończą już przygotowania do jesiennej kampanii?

— O tak. Czternaście cukrowni na terenie województwa poznańskiego i podlegające Zjednoczeniu, trzy cukrownie z województwa szczecińskiego czynią już ostatnie przygotowania do kampanii cukrowniczej, która rozpocznie się mniej więcej za miesiąc. Przerwę międzykampanijną wykorzystaliśmy na remont fabryk, modernizację urządzeń, przygotowanie planów produkcyjnych i norm dla każdej cukrowni, aby bieżąca kampania, która zakończy nasz plan 3-letni, dała lepsze rezultaty.

A trzeba wiedzieć, że z każdym rokiem produkujemy więcej i lepiej. W roku 1946/47 poznańskie cukrownie przerobiły 7 mil. kwintali buraków, z których otrzymały ponad 944 tys. kwintali cukru w roku bieżącym otrzymają już 11 mil. kwintali buraków, dzięki czemu będą mogły podwyższyć produkcję do 1.600.000 q cukru. Jest to wzrost poważny, a zawdzięczać go należy nie tylko stałemu powiększaniu powierzchni uprawy, ale również współzawodnictwu w zespołach i w poszczególnych cukrowniach, które doprowadziło do zwiększenia wydajności cukru z 13,48% w roku 1946/47, do 15,3% w roku ubiegłym. Współzawodnictwo pracy, wzrost przewidywanych zbiorów oraz odpowiednio przygotowany aparat produkcyjny przyczynią się niewątpliwie do zwiększenia produkcji w czasie tegorocznej kampanii cukrowniczej, tymbardziej, że horoskopy na zbiory są pocieszające.

— A więc będziemy mieli słodki rok?

— Z całą pewnością.

Podziękowałem za cenne informacje i wyszedłem uradowany tymi wiadomościami.

Poinformowano nas również, że kilkunastu plantatorów z województwa olsztyńskiego przewiduje uzyskanie średniego plonu w wysokości 450 q buraków z jednego hektara i to o zawartości 18% cukru. Dowiedzieliśmy się, że zdumione wynikami plantatorów całe wsie zgłaszają chęć uprawiania buraków, widząc w tym duże korzyści. Bo jakże nie uprawiać, kiedy np. Franciszka Ryskowa z zespołu Mały Dwór w Wielkopolsce otrzymała za 250 q buraków z 1 ha aż 175.000 zł.

Ponadto trzeba wiedzieć, że w roku bież. obszar uprawy buraków wzrósł do około 250 tys. ha, co przy przewidywanych zbiorach da około 50 mil. q buraków. Według ostatniego oświadczenia złożonego przez wicemin. Domańskiego, w roku bieżącym wyprodukujemy ogółem około 735 tys. ton cukru, a więc o 112 tys. ton więcej niż w roku 1948. W porównaniu z konsumcją z 1938 roku, w roku 1949 spożywać będziemy 19 kg cukru na głowę, a więc o 56% więcej niż w ostatnich latach przed wojną.

Zapowiada się więc słodki rok, znacznie słodszy niż przed wojną. (lb)

Tydzień Lotnictwa w Środzie

Tydzień Lotnictwa zorganizowany przez Pow. Kom. Obchodu Tygodnia Lotnictwa w Środzie wywołał wielkie zainteresowanie miejscowego społeczeństwa, szczególnie młodzieży. Odbył się także cały szereg imprez, które odznaczały się pomysłowością i urozmaiceniem. Zapoczątkowano je wypuszczeniem z Nowego Rynku kolorowych balonów, a następnie zorganizowano akademię w sali Domu Kultury, udekorowanej modelami miniaturowych samolotów. Po części oficjalnej występowały zespoły świetlicowe popisując się tańcem i śpiewem chóralnym. W godzinach popołudniowych odbył się na lotnisku w Mącznikach pokaz 25 modeli latających. Uroczystości te były zapoczątkowaniem Tygodnia i nie wyczerpały całego programu. W najbliższym czasie przewiduje się pokaz lotniczy na lotnisku w Mącznikach z udziałem wybitnych lotników motorowych i szybowcowych oraz modelarzy z Aeroklubu Poznańskiego. (gr)

Sportowcy na odbudowę Warszawy

W obecną niedzielę o godz. 16.30 na boisku ZS „Gwardii" w Lesznie odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy „Kolejarzem" z Kościana i „Kolejarzem" miejscowym. W przedmeczu spotkają się drużyny juniorów. Dochód z tej imprezy przeznacza się na odbudowę Warszawy. (r)

Tragiczny wypadek

W ub. poniedziałek, w godzinach popołudniowych w stawie, znajdującym się w parku miejskim w Turku, utonął, kąpiący się tam uczeń II klasy miejscowego Liceum, 18-letni Jan — Zbigniew Chrześciewski. Topielca wydobyto dopiero po upływie 20 minut. Nieszczęśliwego młodzieńca nie udało się, niestety, przywrócić do życia.

Na marginesie tego wypadku należy zaznaczyć, że jest on tym tragiczniejszy, gdyż śp. Chrześciewski był jedynym synem wdowy, której mąż zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym.

NAJSTARSZEMU żniwiarzowi i przodownikom pracy

wręczono wieńce dożynkowe w Bojanowie

W Golinie Wielkiej odbyły się w ub. niedzielę dożynki gminne, na które zjechały się wszystkie gromady gminy Bojanowa. Po południu udekorowane wozy i maszyny rolnicze przejechały przez miasto, następnie mgr Stanisław Zbierski wygłosił słowo wstępne, chór pod dyr. Teodora Vietza wespół z chórem Uniwersytetu Lud. wykonał inscenizację dożynkową z pieśnią pracy i pieśnią traktorzystów. Wieniec tradycyjny wręczono najstarszemu żniwiarzowi 87-letniemu w tym roku Antoniemu Ratajczakowi z Goliny Wielkiej. Starosta Leon Radomski otrzymał wykonaną przez pensjonariuszy zakładu w Bojanowie stodółkę. Wieńce również otrzymali przedstawiciele władz, partii, organizacji i ZSCh, oraz przodownicy pracy: Stanisław Gabiś, Józef Klimasz i Walerian Gościński z Gościejewic, Sadowczyk Marcin i Stanisław Szumny z Tarchalina, Józef Płaczek z Waszkowa, Michał Jakubowski z Sowin, Klemens Wojciechowski i Wojciech Dopierała z Trzebosza, Antoni Szymczak i Wojciech Rosik z Goliny Wielkiej, Walenty Szczepaniak i Józef Nowak z Gierłachowa, Stanisław Skuza i Franciszek Zarabski z Gołaszyna, Wojciech Jakubowski z Sowin, Mikołaj Krzysztof z Pakówki i Ignacy Olejnik z Kawcza Po wręczeniu wieńców odbył się obrzęd sprawiedliwego podziału chleba — przy zbiorowej recytacji.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: starosta Leon Radomski i wójt Jan Tomaszewski, po których dzieci przedszkola i słuchacze U. L. wykonali taniec krakowiaka. W czasie zabawy dożynkowej odbyło się premiowanie wozów żniwnych. Nagrody otrzymał zespół PGR Gościejewice. Najlepsze wieńce były z szkoły rolniczej z Bojanowa, PGR Waszkowa i gromady Gościejewice. Zabawa dożynkowa, podczas której przygrywała orkiestra Z. Z. Kolejarzy z Poznania, orkiestra bojanowska pod dyr. kap. Jana Bendziocha i także orkiestra dudziarzy — trwała do późnej nocy. (wt)

22000 tuczników typu bekonowego

zakontraktuje powiat wolsztyński

Sprawy hodowlane w powiecie wolsztyńskim omawiano na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Komisji Koordynacyjnej akcji H. i stwierdzono, że powiat ten osiąga coraz lepsze wyniki w tej dziedzinie gospodarki.

Stan zwierząt gospodarskich na dzień 30 czerwca br. wynosił 25.584 bydła rogatego, 28.433 trzody chlewnej i 7.883 owiec. Liczby te wykazują w stosunku do stanu z 30 czerwca ub. roku o 1.363 bydła rogatego, 5.617 trzody chlewnej i o 1.673 owiec więcej. Hodowla trzody chlewnej i owiec już dziś przekroczyła znacznie planowaną ilość na 1950 r. oraz stan z 1939 r.

Urząd Wojewódzki zatwierdził kwotę 145.000 zł na organizację pokazu i premiowania rozpłodników. Pokaz ten będzie urządzony dnia 15 października br. W związku z tym wybrano komitet organizacyjny, którego pierwsze zebranie odbyło się w dniu 6 września.

W miesiącu sierpniu zakontraktowano 510 bekonów. Z przedstawionego planu zakontraktowania i dostaw dowiedzieliśmy się, że pow. wolsztyński ma w roku przyszłym dostarczyć 22 tys. trzody chlewnej. Pierwsza rata na zaliczki dla hodowców została przyznana w sumie 200 tys. zł.

Sprawę opieki weterynaryjnej nad inwentarzem referował p. Wilczek. W miesiącu sierpniu zaszczepiono 8.919 sztuk trzody chlewnej i 977 kur. Wypadki różycy są rzadkie co jest dowodem, że szczepienia odniosły właściwy skutek

Plan zakupu żywca został przekroczony. Planowano 95 ton a zakupiono 109 ton. (trz)

10 milionów zł na oświatę

uchwaliła Powiatowa Rada Narodowa w Turku

W wtorek, dnia 6 września 49 r. odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Turku. Głównym punktem obrad było uchwalenie preliminarza budżetowego Powiatowego Związku Samorządowego w Turku na rok 1950.

Preliminarz zamyka się tak po stronie przychodu, jak i wydatków sumą zł 118.359.000.

Oto ważniejsze pozycje budżetu: drogi, ulice i place 31.207.000 zł, oświata 10.068.000 zł, kultura i sztuka 1.050.000 zł, zdrowie publiczne 12.035.000 zł, opieka społeczna 9.239.000 zł, na budowę domu kultury 4.000.000 zł i na budowę szkół podstawowych 5.700.000 zł.

Leszno ubiera się w nową szatę

Wiele trudu zadał sobie Zarząd Miejski w Lesznie w dziedzinie unowocześnienia i upiększenia swego miasta. Poszerza się ulice, usuwa się niepotrzebne zakręty i stare mury, kładzie się nowe nawierzchnie, zakłada się kwietniki, sadzi się drzewa i krzewy. Po usunięciu licznych bunkrów na Nowy Rynku po wyrównaniu jego nawierzchni i położeniu płyt cementowych na chodnikach, przebrukowano także część ulicy Bukowej. Na Placu Kościuszki wyczyszczono i umocniono dwa stawy miejskie z wodotryskami, poszerzono i umocniono końcowy odcinek Alei Krasińskiego, a obecnie przebrukowuje się i zakłada nowe chodniki na ulicy Przemysłowej. Ulica ta ma duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego miasta, gdyż stanowi główną arterię, łączącą centrum miasta z gazownią, elektrownią, młynami parowymi, PZZ, zachodniopolską zbiornicą surowca, TOR'em PCH itp. Ulica Śniadeckich otrzyma nową nawierzchnię i oświetlenie, przewiduje się także uporządkowanie Starego Rynku. Obecnie przeprowadza się regulacje plant przy Alei Walki Młodych, zakłada się tam kwietniki, obsadza drzewami i kwiatami, przy czym w pracach tych pomagają junacy SP. Wszystkie te prace znajdują poparcie społeczeństwa leszczyńskiego, a nawet kilka firm rzeźbiarsko-kamieniarskich ofiarowało bezinteresownie parę figur do nowootwartego ogródka jordanowskiego.

Porzucił pracę by nie płacić żonie alimentów

Zamieszkały w Psarach Wielkich pow. Września Feliks Staniszewski porzucił w 1943 r. swą żonę i dzieci, i zamieszkał osobno z kochanką. Mimo iż Staniszewski doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że ciąży na nim obowiązek łożenia na utrzymanie swej żony i 3 dzieci, uchylał się stale od tego obowiązku. Gdy na mocy wyroku Sądu w 1948 r. zmuszony został do płacenia alimentów, wolał porzucić pracę w Państw. Przeds. Budowlanym w Poznaniu, aniżeli łożyć na utrzymanie swej żony i dzieci.

Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej we Wrześni skazał go na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, z tym jednak zastrzeżeniem, że do dnia 7 grudnia br. wywiąże się ze swych zobowiązań wobec swej żony Pelagii płacąc jej zaległe alimenta w wysokości 3.000,— zł miesięcznie.

TUREK

Pożegnanie starosty. W czwartek dnia 8 września br. w sali posiedzeń starostwa odbyło się pożegnanie ustępującego ze swego stanowiska starosty powiatowego p. Tadeusza Kruszyńskiego. Pełnił on obowiązki starosty powiatowego od początku odzyskania niepodległości i dał się poznać jako urzędnik i jako człowiek z najlepszej strony. Zebrani pracownicy w imieniu których przemawiali: inspektor samorządowy Józef Tuszyński oraz Aleksander Jańczak z żalem żegnali swego dotychczasowego zwierzchnika. Obowiązki starosty powiatowego objął tymczasowo p. wicestarosta Tadeusz Kopacz.

RAWICZ

Więcej świetlic. Ostatnio otwarto przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Rawiczu świetlicę, z której korzystają wszyscy pracownicy. Świetlica jest wyposażona we własne meble, radio i bibliotekę, składającą się z 60 tomów. Wszyscy z zadowoleniem spędzają w świetlicy porę obiadową oraz czas po pracy.

Stanowisko rządu jest słuszne. Ponad 100 pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Rawiczu po wysłuchaniu referatu w sprawie uchwały watykańskiej powzięło jednomyślnie rezolucję solidaryzującą się całkowicie z oświadczeniem rządu Polski Ludowej w tej sprawie, uznając je za słuszne i zgodne z sumieniem i przekonaniem każdego obywatela.

Wykopki. W tym tygodniu rolnicy powiatu rawickiego przystąpili do wykopków ziemniaków. Według opinii chłopów tegoroczny zbiór ziemniaków będzie lepszy od zeszłorocznego.

Konferencja nauczycielska. Inspektorat Szkolny organizuje w dniach 10 i 11 września konferencję nauczycielstwa. Na konferencji tej zostaną omówione zagadnienia związane z pracą w szkole, pełną realizacją obowiązku szkolnego i zapewnienia każdemu dziecku możności ukończenia nauki w ramach szkoły 7 klasowej. Na czoło zagadnień wysunie się kwestia demokratyzacji nauczania i wychowania, nowe programy szkolne i podręczniki. (fs)

Reorganizacja liceów rolniczych

Obrady dyrektorów we Wrześni

Z inicjatywy Min. Roln. i Ref. Rol. odbyła się ostatnio we Wrześni rejonowa konferencja dyrektorów szkół licealnych rolniczych woj. poznańskiego i łódzkiego. Tematem 3-dniowych obrad było przedyskutowanie zadań oświaty rolniczej na tle ogólnej polityki Państwa, krytyka dotychczasowych liceów rolniczych i podanie wytycznych do ich reorganizacji na Technicum oraz omówienie zmian programowch.

Z obszernej dyskusji przebijała troska o należyte zrealizowanie nowego programu. Absolwent zreorganizowanych szkół rolniczych winien bowiem być doskonałym fachowcem, posiadać zdecydowaną ideologię marksistowsko-leninowską oraz właściwe oblicze klasowe. Nowy program szkół, które będą nosić nazwę Technicum, wymagać będzie również od nauczycieli większego wkładu pracy nad samym sobą, w celu podniesienia poziomu fachowego i ideologicznego.

W obradach wziął udział naczelnik szkół licealnych z Min. Rolnictwa ob. Mazur.

Korzystając z pobytu w czerwcu uczestnicy konferencji zwiedzili Mleczarnię Liceum Mleczarskiego. (pl)

Ci, co przekształcają przyrodę

Gdy pociąg dojeżdżał do Łotnuwu na Litwie, przed oczyma naszymi zażółciły się szerokie pola, pokryte chylącymi się pod podmuchem wiatru łanami kłosów.

Były to pola doświadczalne laboratorium selekcjonistów litewskich — tu bowiem znajduje się Państwowy Ośrodek Selekcyjno-Doświadczalny Ministerstwa Rolnictwa ZSRR. Tu wpływa się na cechy roślin, hoduje się nowe odmiany pszenicy, żyta, ziemniaków, traw pastewnych i wielu innych upraw. W ogromnym laboratorium rolniczym niezmordowanie pracuje zespół selekcjonistów litewskich, który w okresie władzy radzieckiej pewnie stanął na nogach i zdążył już przynieść krajowi radzieckiemu niemało korzyści.

Na szczególną uwagę na terenie ośrodka zasługuje dwóch ludzi, którzy przebyli długą i trudną linię rozwojową: dyrektor-komunista Jonas Bułowas, który poświęcił ośrodkowi 24 lata życia oraz wybitny specjalista w dziedzinie selekcji kartofla, obecnie zastępca dyrektora i kierownik naukowy, Kostas Beczius. W ciągu 22 lat, od roku 1922 do 1944 rolny ośrodek wyhodował 25 nowych odmian roślin, a w ciągu następnych 4 lat jeszcze około 30.

Przedmiotem wytężonej pracy laboratorium są 42 odmiany pszenicy, żyta, jęczmienia, ziemniaków, traw pastewnych, lnu i innych upraw. Prowadzi się badania nad kok-sagizem, słonecznikiem, soją, tytoniem, melonem, winoroślą. Przeszło 300 selekcjonistów, agronomów, traktorzystów, kombajnerów i innych pracowników rolnych pracuje nad tym ważnym dziełem.

Wydatną pomoc w tej pracy okazują nowoutworzone laboratoria: emtologii, fitopatologii, agrochemii, technologii, rolnictwa. Bogate plony z pól doświadczalnych uprzątą się przy pomocy traktorów, kombajnów i innych skomplikowanych maszyn rolniczych, którymi rząd radziecki sowicie wyekwipował ośrodek w Łotnuwie.

Wiele lat temu Bułowas rozpoczął prace nad wyhodowaniem odmiany pszenicy, która nie ścieliłaby się po polu, co pozwoliło by na zastosowanie sprzętu mechanicznego. Ale komu potrzebna była taka praca? Na całej Litwie nie było w owym czasie ani jednego kombajnu.

Bułowas wyhodował odmianę pszenicy o sztywnych, nie ścielących się łodygach. Wyhodowana przezeń wspaniała pszenica ozima „Pergale", stoi murem, podczas gdy inne gatunki chylą się pod ciężarem kłosów. Przy umiejętnej uprawie pszenica „Pergale" daje zbiór prawie 30 kwintali z hektara. Bułowas ma w swym dorobku naukowym wiele innych cennych odmian, którymi słusznie może się szczycić. Wiadomo powszechnie, jak trudno jest wiązać snopy jęczmienia. Długie, wąsate kłosy, ostre i kolczaste, którymi tak łatwo podrapać ręce — nie nadają się na paszę dla bydła, ponieważ kaleczą gardziel. Do wspaniałych osiągnięć Bułowasa zaliczyć należy wyhodowanie nowych odmian jęczmienia o „wąsach" miękkich i delikatnych, jak len.

Niedawno na moskiewskim rynku księgarskim ukazała się praca pt. „Podręcznik aprobacji upraw rolniczych". Książka ta zawiera pełną charakterystykę wszystkich odmian zbóż, które zyskały sobie prawo obywatelstwa na polach Związku Radzieckiego. W książce znajdujemy 9 pozycji z następującą uwagą: — Wyhodowane w łotnuwskim ośrodku selekcyjno-doświadczalnym.

9 nowych odmian „zapaszportowano" na Litwie, a prawie drugie tyle nie doczekało się jeszcze wzmianki we wspomnianym zbiorku, ponieważ doszły one do pełnoletności już po oddaniu książki do druku. Wyhodowane nowe odmiany pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, ziemniaków, grochu i traw pastewnych, rosną i dojrzewają na Litwie lepiej od innych. Czyż nie jest to imponujący dorobek? Dorobek ten jest wynikiem ogromnej pracy i długoletnich badań ludzi, uzbrojonych w przodującą naukę miczurinowską, ludzi, którzy mogą służyć za wzór poświęcenia i miłości do swego narodu.

Wielki kontynuator Darwina — Klemens Timiriazew pisał: „Nieokrzesana i surowa jest przyroda, ale lubi ona pracę, lubi stwardniałe od pracy ręce. I jeśli już zmuszona jest ujawnić swe tajemnice, to woli zrobić to dla tych, którzy okazują jej swe zainteresowanie."

Praca selekcjonistów litewskich, miczurinowców, jest wymownym dowodem na poparcie tej wspaniałej myśli Timiriazewa.

C. Metelski

KRONIKA

12 WRZESIEŃ
Poniedziałek
Najśw. Im. Marii Radzimierza

Słońce wsch.: g. 6.20
zachodzi: g. 19.36
Księżyc wsch.: g. 20.35
zachodzi. g. 11.46

POZNAŃ

TEATRY

Polski: dziś o godz. 19,30 — „Klub kawalerów".

Aktora i Lalki: dziś o godz. 19 — „Królewna Śnieżka".

Studio: (T. P. Ż.) — dziś o godz. 19,30 „Jubileusz" i „Szandor kowacz".

KINA

Apollo — „Potępieńcy" o godz. 15.30, 18 i 20,30; **Bałtyk** „Żelazny dziadek" o godz. 16, 18 i 20; **Muza** — „Zdradziecki pościg" o godz. 16, 18 i 20; **Rialto** — „Świat się śmieje" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — „Trójka trefl" o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności** nr 38 o godz. 10, 11, 12 i 13.

DZIEŃ POZNANIA

Kształcenie się i doskonalenie w zawodzie daje pracownikowi możliwości awansu — pozwala robotnikowi zostać mistrzem, kierownikiem, dyrektorem. Polska Ludowa otwiera przed wszystkimi szerokie pole awansu społecznego oraz stwarza warunki do niego: kto chce pracować, kto chce dokształcać się znajdzie ze strony powołanych do tego czynników wszelkiego rodzaju ułatwienia — tylko dobre chęci, zdolności, wytężona praca i zapał konieczne są do zajęcia wyższego stanowiska w drabinie społecznej.

Poznańskie Zjedn. Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych organizuje dla swych pracowników szkolenie na fachowych murarzy, cieśli, betoniarzy — zbrojarzy, kowali — ślusarzy, stolarzy, szklarzy dekarzy, elektrotechników, instalatorów i t. d. Szkolenie odbywa się bądź na specjalnych budowach, bądź w warsztatach i wytwórniach, przy czym czas szkolenia w zależności od zawodu i zdolności kandydata trwa od 2 do 10 miesięcy. Nauka teoretyczna odbywa się w godzinach przedpołudniowych. Za pracę podczas nauki kandydat otrzymuje wynagrodzenie, a po otrzymaniu świadectwa z ukończenia kursu przysługiwać mu będzie płaca wykwalifikowanego pracownika. Zgłoszenia na kurs przyjmują wszystkie oddziały Pozn. Zjedn. P. P. B.

Dla pracowników umysłowych również istnieją możliwości dokształcania się. Zw. Zaw. Pracowników Finansowych zorganizował jednoroczny kurs z zakresu gimnazjum administracyjno-handlowego. Ostatnio przed Państw. Komisją Egzaminacyjną stanęło 44 kandydatów, z których 30 zdało egzamin całkowicie, a 14 częściowo.

Na potwierdzenie tezy o szerokich możliwościach awansu społecznego w Polsce Ludowej mamy ostatnio do zanotowania nominację robotnika, p. Tomasza Kaczmarka na inspektora bezpieczeństwa i higieny pracy w firmie C. Hartwig. Sumiennym wykonywaniem obowiązków i pracą społeczną zasłużył sobie p. T. Kaczmarek na ten zaszczytny awans.

OSTRÓW

Repertuar kin: Słońce „Wioska na pograniczu" — produkcji czeskiej, **Piast** — „Radziecka Ukraina" — produkcji radzieckiej.

Szczepienia przeciwgruźlicze dzieci i młodzieży od 2 do 18 roku życia odbywać się będą w Ostrowie w Strzelnicy przy ul. Wolności 2 w dniach 13 do 22 września 1949. Każdy zobowiązany do szczepień winien zgłosić się we wszystkich trzech podanych terminach. Pierwsze próbne badanie odbędzie się w dniu 13, 14 i 15 bm. w godz. od 8 do 13 i 15 do 18; drugie badanie próbne — w dniu 16, 17 i 19 bm. w tych samych godzinach; trzecie próbne badanie oraz szczepienie odbędzie się w dniu 20, 21 i 22 w tych samych godzinach. Badania i szczepienia są bezpłatne.

Szczepieniom przeciwgruźliczym B. C. G. nie podlegają dzieci, które przebywały już procesy czynne gruźlicze, lub chorują na gruźlicę, chorowały w ostatnich 6 tygodniach na koklusz czy odrę, w chwili przeprowadzenia szczepień na danym terenie chorują na jakąś chorobę, lub były szczepione przed czterema tygodniami jakąkolwiek inną szczepionką.

Plan szczepień. W dniu 13, 16 i 20 bm. o godz. 8 do 13 i 15 do 18 szczepione będą dzieci i młodzież z następujących ulic: z Brackiej, Grabowskiej, Hallera, Jasnej, Kaliskiej, Kościelnej, Nowej Krępy, Piaskowej, Placu 23. Stycznia, Pruślińskiej, Rynku, Sądowej, Starowiejskiej, Strażackiej, Szpitalnej, Wąskiej Wodociągowej, Żwirowej, Batorego, Bema, Chłapowskiego, Chłopickiego, Chodkiewicza, Czarnieckiego, Czwartaków, Bartosza, Głowackiego, Kilińskiego, Kordeckiego, Krotoszyńska, Ogrodowa, Okólna, Pierackiego, Poniatowskiego, Sienkiewicza, Skorupki, Sowińskiego, Traugutta, Wolności Wybickiego, Żółkiewskiego i Żymierskiego.

14, 17 i 21 bm. w tych samych godzinach: Aleja Słowackiego, Armii Czerwonej, Dąbrowskiego, Dębińskiego, Droga Raszkowska, Grobla, Kasprowicza, Konopnickiej, Królowej Jadwigi, Łąkowa, Mickiewicza, Młyńska, Polna, Prądzyńskiego, Przy Lotnisku, Przy Rzeźni Miejskiej, Reymonta, Sporna, Starokaliska, Strumykowa, Towarowa, Ułańska, Wenecja, Wiejska, Wodna, Żeromskiego, Bratnia, Długa Fabryczna, Gorzycka, Kolejowa, Krańcowa, Krzywa, Kwiatowa, Lipowa, Nowa, Odolanowska, Olszowa, Partyzancka, Rejtana, Różana, Sieroca, Składowa, Sukiennicza, Swobodna, Topolowa, Wierzbowa, Wspólna, Zakątek i Zielna.

15, 19 i 22 bm. w tych samych godzinach: Aleja Powstańców, Asnyka, Brykczyńskiego, Cicha, Gajowa, Gimnazjalna, Kaliny Kamienna, Klasztorna, Klonowicza, Kompały, Krępska, Langiewicza, Ledóchowskiego, Leśna, Lisieckiego, Matejki, Osiedle Robotnicze, Plac Bankowy, Poleskiego, Południowa, Pułaskiego, Staszica, Strzelecka, Wrocławska, nieparzyste i parzyste od początku do Fabrycznej, Wysocka, Wyspiańskiego, Celna, Dworska, Glinkowa, Graniczna, Kantaka Kościuszki, 3-go Maja, Mylna, Niska, Odskok, Okopowa, Parkowa, Prosta, Siewna, Słoneczna, Sobieskiego, Spokojna, Staro-Przygodzka, Szamarzewskiego, Wigury Włościańska, Woźna, Wrocławska, parzyste i nieparzyste od Banku Polskiego do końca, Zacisze, Zębcowska i Żwirki. (md)

Po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., zmarła dnia 9 września 1949, moja najukochańsza żona, matka i córka śp.

Maria Adolphowa

z domu Süpa

Pogrzeb odbędzie się 13 września, o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 17 bm., o godzinie 8 rano.

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córka i matka

Poznań, ul. Dąbrowskiego 45 9a-98

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 9 września 1949 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka, prababka śp.

ze Staniewskich

Rozalia Siwczakowa

przeżywszy lat 93.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 września, o godz. 11 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Jezusa na Jeżycach. Msza św. zostanie odprawiona w sobotę 17 bm., w kościele parafialnym o godz. 8,

o czym zawiadamiają
w imieniu stroskanej rodziny
Sikorscy i Bittnerowie

Poznań, ul. Polna 9 m. 16
Kępno, Szczecinek, Berlin 10809

Dnia 9 września 1949 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i wuj śp.

Czesław Wasowicz

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm., o godz. 11 z kościoła parafialnego w Michorzewie.

W ciężkim smutku pogrążeni
syn, córki i rodzina

Michorzewo, Leszno, Rakoniewice, Bnk, Pniewy 10815

Kupujemy bieżąco

NASIONA

oleiste strączkowe koniczyny, trawy

Śmierzchalski i Łański
Poznań, Mielżyńskiego 9. Telefon 21-66.
e1911

CEGŁĘ

z rozbiórki sprzeda **Związek Inwalidów Cywilnych** Koło Poznań, ul. Dominikańska 7. Tel. 524-47. 10726

KSIĘGOWY-KSIĘGOWA

może się zaraz zgłosić do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Żmigrodzie koło Rawicza. 9a-96

Km. 17/19

Licytacja

Dnia 14 września 1949 r. o godz. 10 w Łopiennie powiat Wągrowiec odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Filipińskiego a składających się z 2 koni, 1 źrebaka oraz dwóch krów, oszacowanych na sumę 400.000 złotych.

Wągrowiec, dnia 8 września 1949 r.

(—) Koczorowski
9a-99 Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu

Przetarg

Wydział Powiatowy w Śremie ogłasza przetarg na wykonanie dwóch projektów mostów żelbetowych o rozpiętości w świetle około 12 m każdy z kosztorysem i analizą cen wg przepisu Ministerstwa Komunikacji.

Szczegółowe dane otrzymać można w Powiatowym Zarządzie w Śremie, ul. Kilińskiego 6. Termin zgłoszenia ofert i otwarcie w dniu 20. 9. 49 r.

Przewodniczący Wydziału Pow.
w z. mgr Gabryś
9a-95 z-ca Starosty powiatu śremskiego

Poszukujemy

1 księgowego (wej)

Uposażenie w/g Układu Zbiorowego. Reflektuje się na siłę rutynowaną, obeznaną z jednolitym planem kont. Stanowisko natychmiast do objęcia.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samop. Chłopskiej"
Pszczew, pow. Międzyrzecz 9a-82

Poszukujemy zaraz

1 rzeźnika

z dyplomem mistrzowskim

Uposażenie w/g Układu Zbiorowego. Reflektujemy na siłę rutynowaną.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samop. Chłopskiej"
9a-83 **Pszczew, pow. Międzyrzecz**

Potrzebny

księgowy-bilansista

obznajmiony z jednolitym planem kont. Posada do objęcia natychmiast.
Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać: Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Wspólnota", Wschowa k. Leszna, ul. Ratuszowa 9. 9a-65

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Książu (Wlkp.) przyjmie natychmiast

KSIĘGOWEGO - BILANSISTĘ

na stanowisko głównego księgowego.
Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane z znajomością księgowości przebitkowej i jednolitego planu kont. — Zgłoszenia kierować pod w/w adresem. 9a-84

Zarząd Okręgowy

Państwowych Gospodarstw Rolnych

w Słupsku

poszukuje zaraz

1) **Rolników** z akademickim wykształceniem,
2) **Rolników** ze średnim wykształceniem i praktyką,
3) **Głównych księgowych** do zarządu P. G. R. na Zesnoły, orez
4) **Księgowych i kalkulatorów** (na majątki)
5) **Maszynistki i kancelistów(tki)**

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod adres **Słupsk, ul. Filmowa 3/4 P. G. R. — Biuro Personalne.** 9b-29

Lubońskie Zakłady Przemysłu Spożywczego w Luboniu k. Poznania

poszukują zaraz

1 **TECHNIKA MECHANIKA** na stanowisko asystenta biura ruchu
1 **TECHNIKA MECHANIKA** na stanowisko technika biura ruchu
1 **TECHNIKA CHEMIKA** na stanowisko asystenta produkcji.

Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Wynagrodzenie według obowiązującej umowy zbiorowej. Śpieszne oferty prosimy kierować do Biura Personalnego wymienionych Zakładów. 9a-79

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe przyjmie zaraz

2 mechaników i 1 tokarza-ślusarza

siły wykwalifikowane.
Oferty nr 1736 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1929

Dwuosobowy pokój umeblowany, okolica Grunwaldzkiej. — Oferty Głos Wlkp. nr 10737.

Pokoju kuchnią poszukuję — zwrócę remont. Biliński, św. Marcina 62. p5399

Pokój dla małżeństwa. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1579 F1676

Student szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 10753.

Dwóch kulturalnych panów poszukuje komfortowego, możliwie wyłącznego pokoju. Oferty nr 1732: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1925

Student IV roku med. poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 10776.

Student III roku farmacji szuka pokoju, okolicy Parku Wilsona. Oferty Głos Wielkopolski nr 10771.

Dwupokojowego komfortowego. Zwrócę remont do 300 000. — Oferty Głos Wlkp. nr 10721.

Student na posadzie, matką, poszukuje dużego pokoju. Rok z góry. Of. Gł. Wlkp. nr 10787.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 10785.

Studenci, małżeństwo, poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 10784.

Dzierżawy

Mam do wydzierżawienia w Luboniu, ul. Gen. Świerczewskiego 11, dom mieszkalny, stajnia obora świniarnia. Oferty: Niewiadą, Luboń, Fabryczna 35. F1663

Zguby

Biedny chłopiec zgubił 11 500, jadąc po towar drodze Szwajcarska Daszyńskiego Wały Jagiełły, Rybaki. Uczciwego znalazce proszę gorąco zwrot. Kwiatowa 11 m. 1. F1655

Zginął 7 bm. pies szczeniak czarny, okolicy Mostu Teatralnego. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Fredry 8a, Bostal. F1685

Zgubiono tablicę rejestracyjną samochodu nr A 46-513. Znalazce prosimy o zwrot do E. Z. W. Zakład K-66 Mechowo, p-ta Kobylnica. F1688

Zgubiono kartę RKU Poznań. Henryk Kuleczka Mareckiego 14. 10821

Różne

Położna Wawrowska Julia, zamieszkała Poznań, ul. Limanowskiego 2, róg Rokossowskiego, przyjmuje pacjentki Ubezpieczalni Społecznej. 10790

Pracownia kapeluszy. Modne fasony. Śledzińska, Wronieckа 24, m. 5. p5434

Obecnie najwyższy czas pomyśleć o przeczyszczeniu pierza w poduszkach pierzynach, spodach. Mech. Czyszczalnia Pierza „Emkap" M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. p5387

Fotografie nagrobkowe wieczne trwałe „Elchafilm" Warszawa, Marszałkowska 108. Informujemy listownie. 9b-2

Lekarskie

Dr med. Franciszek Bednarek, Poznań, Młyńska 2, tel. 37-97 przyjmuje znowu 16—18 codziennie c1898

Dr med. Roman Rafiński, lek. spec. chorób uszu, nosa gardła i krtani, wyjeżdża na urlop na czas od 12 do 30 września. 10738

Wolne posady

Zespół PGR Plociczno, pow. Choszczno stacja kol. i poczta Tuczno poszukuje natychmiast: rządców kalkulatorów magazynierów i szwajcarów. Zgłoszenia osobiste lub listowne Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. 9a-66

Tokarza precyzyjnego przyjmiemy. „Automontaż" Dolna Wilda 16. p5384

Potrzebny
młodszy **KREŚLARZ**
metal., uposażenie wg umowy Zw. Zawod. Metal. Podanie z życiorysem kierować:
Biuro Personalne — Państwowy Przemysł Miejscowy, Dyrekcja Poznańska — Zakład MO 7 — Zakład Mechan. i Odlewnia Żeliwa, Pleszew, Sienkiewicza 34. 9a-94

Chłopak samodzielny do koni potrzebny na większe gospodarstwo z powodu zaciągnięcia gospodarza do wojska. Zgłoszenia: Rybarczyk, Puszczykówko, Stara Niwka 9. F1679

Dziewczyna potrzebna do zajęć gospodarskich na wieś, dom nauczycielski. Zgłoszenia: Stasińska, Wroniawy, pow. Wolsztyn. F1684

Pomoc domowa z gotowaniem. Świadectwa — Kościuszki 5, m. 9. 10724

Pomoc domowa zaraz, 3 razy tygodniowo. Sienkiewicza 10, m. 14. 10731

Pomoc domowa godzinowo zaraz. Limanowskiego 27, m. 14. 10741

Retuszerka negatywów potrzebna poza domem wzgl. do pracy stałej. Foto-Alejnik Mickiewicza 22 p5394

Pomocnik ogrodniczy potrzebny. Franciszek Celmer Poznań-Dębiec, ul. Samotna. 10755

Klejarki do torebek (tylko fachowe) potrzebne. Wytwórnia wyrobów papierowych, Pułaskiego 1, barak. 10805

Czeladnik krawiecki potrzebny. Małeckiego 31, m. 3 10774

Przyjmujemy
kobiety
do skubania drobiu
na dobrych warunkach
Tuczarnia Drobiu
Poznań-Bonin
ostatni przystanek 11. 10789

Uczeń szewski potrzebny, ewtl. utrzymaniem. Racławicka 55, (Osiedle Grunwaldzkie). 10812

Przyjmę stolarzy budowlano-meblowych, mogą być z prowincji z dojazdami. L. Zygarłowski, Poznań, Dąbrowskiego 96. 9a-90

Magistry-pomocnicy poszukuje apteka w wojew. poznańskim zaraz. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wlkp. nr 10794.

Poszukuję doświadczonego rolnika do pracy gospodarstwie 12 ha, samotnego lub rodzina. Spychalska, Czeluścin, poczta Kobylin. p5415

Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii w Poznaniu poszukują natychmiast
KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ
do Wrocławia. Mieszkanie zapewnione oraz
technika-mechanika
do przedsiębiorstwa w Poznaniu.
Zgłoszenia kierować do Wydz Person. Poznań, Grochowe Łąki 4. 10792

Starsza dochodząca do dziecka. Wyspiańskiego 22, m. 4, wieczorem. 10817

Pomoc domowa dobrym gotowaniem do 2 osób. Osobny pokój, dobre warunki. Ostroroga 24 willa. 10831

Technik budowlany, kontysta(ka) do księgowości przebitkowej oraz murarze zaraz. Oddział Budownictwa Przemysłowego, Rokossowskiego 101. 10820

Nauczyciela(ki) matematyki z fizyką, przy dobrym uposażeniu, zaangażuje zaraz Gimnazjum i Liceum Handlowe w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 10. 9a-80

Szuka posady

Absolwentka Akademii Handlowej poszukuje pracy, chętnie księgowości. Oferty Głos Wielkopolski nr 10735

Kontystka, znajomością prowadzenia kartoteki wartościowo-ilościowej, szuka posady. Adr. wskaże Głos Wlkp. nr 10807.

Urzędniczka, pisząca na maszynie, szuka odpowiedniej pracy. Odpowiedzi Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1575. c1672

Magazynier branży zbożowo-mączнej szuka pracy. Zgłoszenia: Wrocław, Słowo Polskie, pod „Magazynier" 9b-30

Nauka

Maturalne zespoły dla eksternistów. Wpisy: Łukaszewicza 2 m. 10. 10520

Lekcji gry fortepianowej gruntownie, dypl. Śniadeckich 30, m. 4. 10619

Szkoła Kosmetyczna Poznań, Walki Młodych 28. — Wpisy codziennie od 15—18. p5424

Lekcji w zakresie gimnazjalnym udzielają studenci. Oferty Głos Wlkp. nr 10677.

Fortepianowej gry udziela początkującym, zaawansowanym pedagog. Ratajczaka 11, m. 44. 10497

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony redaktor naczelny 52999, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 8972. Konto PKO Poznań V-4499
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel 62-70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—128

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—18, w soboty od 8—16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sprzedaże

Materace wyścielane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p5149

Fortepiany sprzedaje, kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Św Marcina 22, podwórzu, telefon 23-91. p5129

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno, Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p5160

Meble różne wielki wybór, korzystnie, Janiak Poznań Rybaki 6 w podwórzu p5255

Maszyny do pisania, liczenia. Naprawa, konserwacja. Warsztaty maszyn biurowych — Chrzanowski, pl. Wolności 2. p5274

Willę pełnokomfortową, wolnym mieszkaniem, Wały Leszczyńskiego. Natychmiast sprzedam za bezcen „Union" Rzeczypospolitej 4 10613

22 morgi ziemi sadowniczo-ogrodniczej Poznań-Winiary (tramwaju, autobusie) prawdziwa nadzwyczajna okazja Cena 1.300.000,—. Wiadomość „Union" Rzeczypospolitej 4 10615

Parcele 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejsza dzielnica. Cena 250.000,— „Union". Rzeczypospolitej 4. 10614

Cegłę z rozbiórek i dachówkę karpiówkę nową, dostarczam każdą ilość. Wiadomość. Mosina, telefon 16. 10661

Streptomycynę sprzedam. Kubicki, Drużbackiej 8 m. 9, godz. 16—18. F1675

Samochód ciężarowy, na chodzie, 1½ tony, Opel 6, sprzedamy. Fabryka, Mylna 16 10747

Prasa do słomy i siana Lanza, zdolność 30 ton dziennie. — Oferty Głos Wlkp. nr 10772.

Jadalnia (jesion) bufet 2 m. Czestochowska 11, m. 1, Górczyn. 10728

Sprzedam tanio sypialnię, bufet, dębowe. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 10733.

Samochód osobowy, 4-cylindr., marki „Adler-Junior", na chodzie. Szewska 11, m. 9. 10742

Sprzedam garnitur klubowy, nowoczesny, dywan 3×3,60 ręcznie wiązany wzór kashan, biurko białe, szafę do rzeczy. Promienista 42, m. 3, telefon 79-60. 10695

Sprzedam motocykl „Victoria" 100 cm³. Pamiątkowa 1, m. 33. 10763

Rój pszczół sprzedam. Podolska 23, Sołacz 10762

Sprzedam idealną połowę willi na Sołaczu z wolnym mieszkaniem. Of. Głos Wlkp. nr 10752.

Sprzedam samochód marki Fiat 1100 po generalnym remoncie. Botaniczna 10. 10750

Futro krymskie sprzedam. — Przemysłowa 11, m. 3, 16—17. 10748

Futro silowe sprzedam. Żupańskiego 4 m 17. k930

Sprzedam parcelę 2764 m². — Oferty nr 4827: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k927

Domek z ogrodem w Poznaniu sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 10770.

Teka nowa, brazowa, do akt. Wyspiańskiego 23, m. 1. 10783

Plac budowlany w Ostrowie sprzedam. — Zgłoszenia: Głos Wielkopolski, Ostrów. 9b-45

Reklamówkę dobrą zamienię na osobówkę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,224. p5422

Motocykl „Sachs" setka sprzedam. Szewska 13, m. 4a. p5420

Parcela willowa, 900 m². Średnicy wykluczeni, Górczyńska 36. p5418

Opel-Blitz, 1½ tony, Gniezno, Zielona 8, m. 2. 9b-26

Radio 3-zakresowe, uniwersalne, magiczne oko Wrocławska 38, m. 30. F1639

Tokarnie szeping, maszynę do siatki płotowej sprzedam. — Smogorzewski, Gniewkowo — Piasta 7. 9b-31

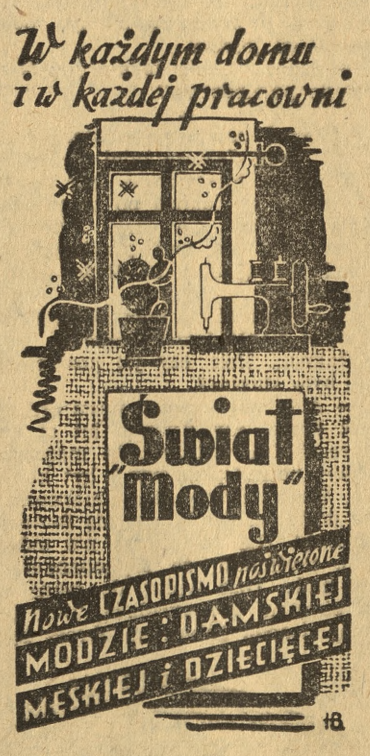

Mercedes kabriolet, wyremontowany, Tempo 3-kołowe, korzystnie sprzedam. Świerczewskiego 19. 10832

Łóżeczko metalowe, dziecięce, sprzedam. Kolejowa 55, m. 5. 10828

Opel P 4, na chodzie. Warsztat Mechaniczny, Janke-Różański Cybińska 10. 10825

Lisy: srebrny, rudy, Mickiewicza 20, m. 6, godz. 12—15. 10824

Wózek dziecięcy koszykowy, Śniadeckich 23, m. 6. 10818

Drogerię w Poznaniu, w dobrym miejscu, zaprowadzoną, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 10816.

Dom, ogród, sprzeda właściciel. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1596. F1693

Lisy srebrne para nowych sprzedam. Garbary 4, m. 41. p5446

Parcela Dębcu przy kościele. Wawrzyniak, Dębiecka 33, m. 7. p5443

Bilard-automat, 8 kul, 5 kijów, sprzedam. Zgoła, Masztalarska 8, tel. 20-20. p5439

2 szczeniaki (psy), bernardyny rasowe. Zgłoszenia między 16 a 18: al. Marcinkowskiego 8, podwórze. p5433

Aptekę jedną w powiatowym mieście, woj. poznańskie — sprzedam zaraz. Oferty kierować Głos Wlkp. nr 9b-35.

Blachę aluminiową, duralumin. ocynkowaną, w grubości 0,5—1 mm kupi „Fizykolabor", Walki Młodych 10a. p5414

Maszynę do krojenia kapusty na prąd, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,215. p5413

Rzepak kupuje oraz przyjmuje nasiona do wytłaczania Olejarnia Wadzyński, Poznań, Niska 3, telefon 17-86. p5410

Dziurkarkę — bieliźniarkę kupimy. Spółdzielnia **„Postęp"**, Wronki. p5444

Opony 210×18 kupię Zgoła, Masztalarska 8, Tel. 20-20. p5438

Filc podeszwowy biały kupuję. Warsztaty Artystyczne, Kraszewskiego 5, Tel. 94-37. p5436

Pompę do prasy hydraulicznej kupimy. Telefon 97-78. p5431

Maszynę do szycia kupię. — Telefon 72-95. c1935

Elki pojedyncze kupię. Oferty z ceną. Czytelnik, Czerwonej Armii 1, nr 1716 c1909

Kupię domek Poznaniu (peryferie). Oferty Głos Wielkopolski nr 10711.

Domek Poznaniu albo przy Poznaniu, wolnym mieszkaniem, do 1 500 000 kupię. Oferty nr 1745: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c1938

Cech Krawców w Poznaniu poszukuje kupna maszyny krawieckiej elektrycznej i uniwersalnej w dobrym stanie. Zgłoszenia: biuro Cechu, Zygmunta Augusta 15, od 8—12. c1937

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Zgoła, Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20. p5167

Maszyn biurowych — kupno sprzedaż naprawa. Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p5191

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11 p5168

Łom srebrny kupujemy każdą ilość. „Zegarohurt" 27 Grudnia 2, podwórze. p5345

Białko suszone kupię. — Telefon 33-77. F1680

Parcelę Poznaniu, blisko tramwaju, kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 10732.

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupię Oferty Głos Wielkopolski nr 10808.

Teatr Wielki kupi maszyny do szycia i maszynę okrętkę (zikzak), tylko w dobrym stanie. 9a-87

Parcelę Podolanach od właściciela kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 10751.

Garderobę, obuwie, porcelanę artystyczną, obrazy, srebrne wyroby, kupuje, sprzedaje — „Okazja", Dąbrowskiego 3. p5401

Zamiana

Trzypokojowe, centralnym ogrzewaniem pobliżu Opery, wyłączone, na mniejsze, dzielnica willowa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,187. p5391

Samodzielne 2½ komfort. na 1½, wspólne niewykluczone. Oferty Głos Wlkp. nr 9,213. p5411

4½ pokoju, nie wyłączone, zamienię na mniejsze wyłączone; dzielnica obojętna. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,218. p5416

3½ pokoju kuchnia, łazienka, samodzielne, na 2½. Oferty nr 1735: Czytelnik, Czerwonej Armii 1 c1928

Reklamówkę 1-tonową zamienię na osobówkę. Tel. 49-90. c1933

Pokój używaniem kuchni. Wilda na pokój kuchnia. Dopłacę. Oferty Gł Wlkp. nr 10766.

3 pokoje kuchnią, komfortowe, centrum, na takie samo dzielnica willowa, I ptr., najchętniej Sołacz. Oferty Głos Wielkopolski nr 10791.

Zamienię 3 pokoje używaniem kuchni Poznań centrum na podobne Warszawa. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16 nr 1572. F1669

Samodzielne 1½ pokoju kuchnia, ogród Kiekrz, 1 duży pokój frontowy, I ptr., Rynek Jeżycki, na 2—1½ lub 1 kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1585 F1682

Pieniądz

Odstąpię dochodowy udział w solidnym przedsiębiorstwie handlowym. Potrzeba 200 do 400 000. Oferty, PAR, Ratajczaka 7, dla 9,221. p5419

Wolne lokale

Pokój ładny kulturalnemu panu. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 1584 F1681

Pokój dla 2 spokojnych studentów. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 10756.

2- i 2½-pokojowe, komfort, nowa willa, łazarz, żwrot remontu, właściciel. Oferty Głos Wielkopolski nr 10800.

Przyjmę 2 studentów. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 10777.

Dwupokojowe kuchnią, przynależnościami, wyłączone. Adres wskaże Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1593. F1691

Lokale nowe, mniejsze, większe, na przemysł magazyny. Górczyńska 36. p5417

Szuka lokalu

Absolwent stomatologii poszukuje pokoju. — Oferty: Irena Węgrzynowska, Skryta 9. 10698

Spokojna, mogąca częściowo płacić produktami, studentka szuka porządnego pokoju — Oferty: Kukakowska, Grodziska 32. 10713

Szukam małego lokalu na warsztat lub sklep. Oferty Głos Wielkopolski nr 10720.

Studentka poszukuje pokoju. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1592. F1690

Poszukuję 2 pokoi kuchnią w Śródmieściu za zwrotem remontu. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 1573. F1670

2½ pokoju komfortowe, zwrot remontu. Sołacz lub okolica. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,174 p5380

Obszerny lokal w śródmieściu o powierzchni 200 m² na warsztaty mechaniczne potrzebny. Oferty: Izba Przem.-Handl., Poznań, Mickiewicza 31, p5385

Syn lekarza poszukuje pokoju umeblowanego, pustego. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16 nr 1568. F1665

2 studentki poszukują pokoju zaraz. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1584. F1686

Technik dentystyczny szuka pokoju dużego okolica Parku Wilsona. Płatne pół roku z góry. Of. Głos Wlkp. nr 10734.

Studentka dobrze sytuowana poszukuje pokoju w śródmieściu, ewtl. Jeżyce, Łazarz, początek Wildy. — Oferty Głos Wielkopolski nr 10801.

Oferty Głos Wlkp. nr.....

Na ogłoszenia szyfrowane (jak podano wyżej w nagłówku), wymagające złożenia ofert" prosimy o kierowanie odnośnych listów pod naszym adresem oddzielnie na każde ogłoszenie **nigdy zbiorowo** w jednym liście na kilka ogłoszeń. W lewym dolnym narożniku koperty lub pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia abyśmy mogli wręczyć korespondencje inserentowi bez otwierania.

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.
33596

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko wówczas, jeśli inserent upoważni nas do tego, podając w ogłoszeniu: „Adres wskaże Głos Wielkopolski nr ....."

Administracja

KOLONIA ARTYSTÓW
pod Kołobrzegiem

Niedaleko Kołobrzega pomorskiego, w malowniczej okolicy tuż nad Bałtykiem leży skromna kolonia artystów. Tutaj znajdują się dwa domy wypoczynkowe Konserwatorium warszawskiego. Tutaj profesorowie i studenci PSSM i PWSM zażywają zasłużonego wypoczynku po trudach wyczerpującego roku szkolnego.

Młodzież muzyczna zjeżdża do Grzybowa w kilku turnusach. Gromada młodziutkich pianistów, skrzypków, śpiewaków, teoretyków, kompozytorów itd. wypoczywa doskonale. Rozpięta na boisku siatka znajduje licznych amatorów. Z sali redakcyjnej dolatują suche, charakterystyczne uderzenia piłeczki ping-pongowej o stół. Na zielonej murawie jakaś czwórka fanatyków „rżnie w brydża'. W innej salce ktoś gra na fortepianie dzikiego swinga, w którego takt kręcą się z zapałem trzy wesołe pary. Na dróżce wiodącej z nad morza ukazuje się w tej chwili większa grupka nagusów, opalonych na ciemny brąz, właśnie wracających z kąpieli.

Profesorowie w kąpielówkach

Tuż nad samą wodą spaceruje wysoki, barczysty starszy pan, o łagodnym spojrzeniu dobrych, bardzo błękitnych oczu. To sam rektor PWSM, Stanisław Kazuro. To on stworzył te wczasy dla muzyków Warszawy. Zasłużony kompozytor, autor oratorium „Morze", patrzy z miłością na spieniony, falujący Bałtyk. Kazuro ma w swym dorobku wielką ilość dzieł muzycznych różnych form — od miniatury fortepianowej aż po operę. Niemało kart swej twórczości poświęcił właśnie tematyce morskiej. Wielki opiekun młodzieży kiwa w tej chwili ręką na jakiegoś kręcącego się opodal studenta i wzywa go do siebie na pogawędkę. Na pewno wypytywać będzie chłopca o jego studia, plany życiowe i różne bolączki. Rektor radzi życzliwie każdemu i pomaga w miarę możności. Jest kochany przez wszystkich uczniów jak ojciec i jak przyjaciel.

Na środku plaży jakaś młodzieńcza, zgrabna postać kopie z energią piłkę, która wylatuje wysoko w górę. To jedna z pierwszych artystyek kraju, skrzypaczka Irena Dubiska. Jest z gromadką swych uczniów. Tuż przy wydmie, w cieniu drzewa odpoczywa słynny pedagog gry fortepianowej, płomiennooka pani Marcelina Kimontt-Jacynowa, dawna uczennica Rimski-Korsakowa i koleżanka Głazunowa z Konserwatorium w Leningradzie. Prof. Jacynowa pogrążona jest właśnie w wielce ożywionej rozmowie z Faustynem Kulczyckim i swą uczennicą Natalią Hornowską (obecnie profesorką PSSM i wielce cenioną pianistką stolicy).

Ale oto na piaszczystej wydmie ukazuje się sylwetka Ludwika Kurkiewicza — w krótkich, granatowych majteczkach. Biegnie właśnie z żoną i synkiem do kąpieli. Na plażowanie nie ma wiele czasu. Kurkiewicz to rodowity poznańczyk, przysłowiowy „świetny organizator" wczasów, zapobiegliwy Gospodarz Domu Profesorskiego. Skończył ongiś Konserwatorium w Poznaniu (klasa prof. Madeji). Teraz piastuje godność dyrektora PSSM. W Grzybowie — w chwilach wolnych — wyborny ten klarnecista ćwiczy w starym, opuszczonym młynie, gdzie mieszkają autentyczne nietoperze i straszy stara sowa. Kurkiewicz zamierza w nadchodzącym sezonie wprowadzić na estrady krajowe nowy „Koncert klarnetowy" kompozycji J. Klukowskiego (utwór trzyczęściowy, oparty o tematykę ludową).

Wizyta ministrów i dziennikarzy

W pierwszych dniach sierpnia zajechały do Grzybowa eleganckie limuzyny wiozące ministrów W. Sokorskiego oraz A. Korzyckiego, pragnących odwiedzić kolonię muzyków — wczasowiczów. Dostojnikom państwowym towarzyszyło kilku profesorów warszawskiej PWSM i szereg dziennikarzy pism stołecznych. Wszyscy oni spędzali wakacje w pobliskim Ustroniu Morskim. Powitaliśmy tedy w Grzybowie kompozytorów — Piotra Rytla i Jana Maklakiewicza, pisarkę Wandę Melcer, dziennikarzy i innych. Wanda Melcer opowiedziała mi, że przygotowuje do druku upowieściowany życiorys swego ojca, kompozytora Henryka Melcera.

Uczniowie PSSM dali przed kośćmi krótki koncert, podczas którego popisywały się talenty ze wszechmiar obiecujące. W owym koncerciku współdziała także chór studencki, produkujący rytmiczny „Hymn Młodzieży Demokratycznej" i śpiewamy powszechnie „Nasz Bałtyk', o którego szmaragdowe wody płynęła krew i nasze łzy.

Wycieczka do Dźwiżyna

Wśród licznych wycieczek do pobliskiego Kołobrzegu, Ustronia, Skabinowa, Mielna, Mneżyna Gryficiego (nad rzeką Regą), nie ominęliśmy oczywiście Dźwiżyna ,dawne Rogowo, oddalone od Grzybowa tylko o 5 km).

Jest pogodna, letnia noc. Światła portu w Kołobrzegu mrugają życzliwie z oddali. Morze błyszczy jak niezmienas uczucie radości, że wróciliśmy na nasze dawne włości, skąd zostaliśmy kiedyś wyparci zdradą, ogniem i mieczem, że ta piękna ziemia jest i zostanie polską na wieki.

... A myślom naszym wtóruje najwyraźniej, tajemniczy szum bałtyckiej fali.

Kazimierz Nowowiejski

— Całe szczęście że właśnie tu zbudowano kolejkę linową...

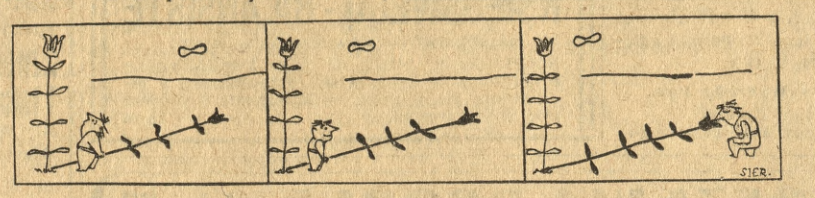

Bez słów rys. H. Sieradzki

NOWELKA KONKURSOWA (33)

H. Al. Krakowski

UŚMIECH ŻYCIA

Nagle uderzenie w lewe ramię oszołomiło Pawła. Wyjąc z bólu, otworzył zaciśniętą dłoń i puścił poręcz. Spadając, zauważył tylko, przylepioną do szyby czyjąś twarz, rozszerzone przerażeniem oczy i usta otwarte do krzyku...

*

Przez ułamek sekundy, nie zdawał sobie sprawy, że leży pod coraz szybciej mknącym pociągiem. Odruchowo chciał podnieść prawą rękę i stwierdził, że zaplątana w połę płaszcza, nieruchomo przylgnęła do betonowego brzegu wysokiego peronu. Lewa, jak wskaźnik słupa, umieszczonego na rozstajnych drogach, sztywno wyprostowała się w kierunku biegu pociągu.

Pierwsza myśl — chronić głowę! Przycisnął ją do mokrej ziemi i zamknął oczy, oślepione błyskiem coraz szybciej migających kół...

Matka, staruszka, kochana... czy ona się czegoś domyśla? Czy przeczucie nic jej nie mówi? Zegar umieszczony na komodzie tyka miarowo. Nie, to turkot pociągu nad głową.

Ośmielił się otworzyć mocno zaciśnięte powieki. Zobaczył, że kapelusz porwany prądem powietrza, fluternie podskoczył i zanim następne koła zdążyły przeciąć filc przez pół, umiejscowił się między szynami. Zawsze należy kupować dobre kapelusze — pomyślał z uznaniem.

Siwe włosy matki zamajaczyły mu znów pod powiekami. Białe i cieniutkie, jak najdelikatniejszy jedwab. Co ty na to powiesz kochana, gdy ci doniosą...

Równocześnie wstrząsnęła nim inna myśli. Przecież właśnie w domu matki, w prawej szufladzie ojcowskiego biurka czeka na niego gładka, czarna lufa rewolweru! Przecież po to tylko jechał, ażeby ją przycisnąć do czoła żeby wyjść naprzeciw śmierci, ukrytej w drobnym, chłodnym wnętrzu! Co za idiotyzm, pozwalać, żeby ta chora, skołatana staruszka, podnosiła okrawione zwłoki syna, kiedy można było znacznie prościej rzucić się pod koła pociągu... Zapragnął nagle śmiać się sam ze siebie. Nie, nie śmiać się. Zapłakać! Od czasu wczesnego dzieciństwa, gdy miał jeszcze prawo wyżalić się na matczynych kolanach nie płakał. Dorosłego człowieka może czasem tylko żal dławić za gardło, ale łzy...

Jak to było dziś rano?

Orzechowe duże oczy Haliny. I ironiczne spojrzenie dyrektora banku.

— Nie, niestety, nie możemy dalej korzystać z pana usług. Trzeba poświęcić się albo pracy, albo — wiąskie usta szefa krzywią się sarkastycznie — albo... posaniu. Cyfry i literatura mój panie, najczęściej nie żyją ze sobą w zgodzie!

Świat wiruje w oczach Pawła. Halina, ślub, marzenia o własnym domu, o szczęściu we dwoje, tak już bliskie, znowu odsunęły się na nie wiadomo jak długi okres czasu.

Panie dyrektorze...

A tamten kręci głową z niesmakiem. Ma już dość próśb, które codziennie słyszy i odrzuca. Nie trzeba, żeby pracownik przyjęty na trzy miesiące próby i zwolniony, molestował go jeszcze.

— Sądzę, że nie mamy już sobie nic do powiedzenia?

*

Paweł powtórnie otwiera oczy. Żyję. Jeszcze żyję!

Kapelusz nieruchomo leży na torze, tylko wyciągnąć po niego rękę. Koła turkoczą, a deski schodków przesuwają się nad przytuloną do ziemi głową. Jak to długo jeszcze potrwa?

Po co patrzeć na koła, gotowe rozszarpać ciepłe jeszcze ciało?

Halina... Tak, czy jej postępowanie było słuszne?

— Ach, więc znowu mam czekać? Jak długo, czy dziesięć lat ci wystarczy? Nie należysz do mężczyzn, którzy potrafią zapewnić byt kobiecie. Przez te trzy lata przekonałem się dostatecznie. Ponosi cię fantazja. Mrzonki. Nic dotychczas nie mówiłam, myślałam, że się opamiętasz, ale dziś... Dziś widzę, do czego cię ta pisanina doprowadziła. Taką posadę stracić! Literatem chcesz być?

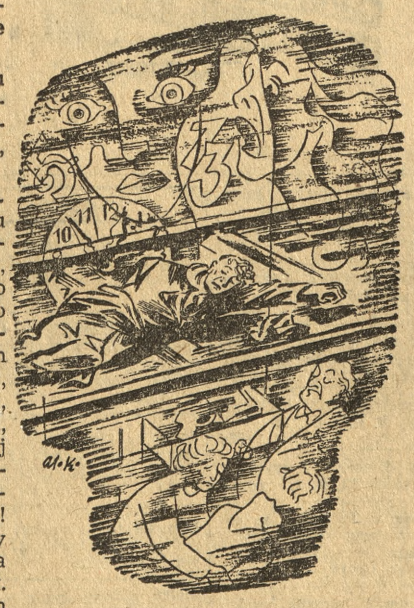

Biedę klepać? Dziękuję, szukaj innej, bardziej głupiej, ją rezygnuje..

Wszystko się rozwiało. Pustka. Po co jeszcze było żyć?

*

Pociąg stanął paręset metrów za stacją. Z okien wychylają się przerażone gwizdkami, nagłym zahamowaniem, twarze nic nie wiedzących pasażerów.

Dlaczego stoimy? Co się stało?

Blady ze zdenerwowania zawiadowca stacji kilku kolejarzy, biegną na miejsce wypadku.

Szeroko otwarte oczy Pawła spoglądają na kapelusz. Cały. Nad głową ustał wreszcie nieznośny turkot. Oszołomiony upadkiem, wolno podnosi się z mokrej ziemi i z niesmakiem spogląda na swój jasno popielaty płaszcz. Wilgotny i poplamiony. Machinalnie sięga po nakrycie głowy i rękawem usiłuje strzepnąć żwir. Nagle, ktoś chwyta go za bolące ramię.

— Ostrożnie! — syczy, odwracając się.

Twarz zawiadowcy stacji jest biała z wrażenia.

— Panie, pan żyjesz?

Co za idiota! !

— Nie, skądże znowu, nie widzi pan, że umarłem?

Ludzie cisną się dokoła Pawła, dotykają płaszcza i wymieniają między sobą niedowierzające spojrzenia.

Co za nieprawdopodobny wypadek!

*

Paweł pali papierosa i odpowiada na pytania.

Tak, wszedł do bufetu, żeby kupić papierosy. W tym czasie pociąg ruszył.

Owszem, zależało mu bardzo na tym, żeby wyjechać.

Co dalej? Po prostu pędząc za pociągiem, chciał wskoczyć w biegu.. Świadkowie stwierdzają, że prawdopodobnie z szybkością równą szybkości pędzącego pociągu, Paweł spadał między dwoma wagonami. Na szczęście! I chwała Bogu, że rozwiany płaszcz, ciasno owinął się dokoła ramienia, a nie dostał pod koła, gdyż inaczej...

— Jednym słowem, nie miałem jeszcze umrzeć — blado uśmiecha się Paweł.

— Nie, za to miał pan zapłacić karę za wskakiwanie do biegnącego pociągu — dowcipkuje zupełnie już rozpromieniony zawiadowca. — To pana nie minie!

*

Ludzie chronią się pod parasolami i spieszą do domów. Paweł staje na schodkach wiodących na ulicę. Kilka osób usiłuje schronić się przed deszczem na dworzec. Młoda dziewczyna, skromnie ubrana biegnie przez jezdnię i staje tuż obok Pawła. W pośpiechu trąca go w ramię.

— Przepraszam pana — szepce zażenowana. Usiłuje naprawić swą nieuwagę jak najmilszym uśmiechem. — Bardzo pana przepraszam.

Zagadnięty spogląda na nią przez chwilę, jakby nie rozumiał o co chodzi. Nagle szczelnie podciąga kołnierz pod szyję i wychodzi w dżdżysty półmrok.

— Uśmiech życia — myśli — uśmiech życia! O, jaki ze mnie był idiota!

Biegnie zaciemnioną ulicą, w kierunku swej skromnej kwatery, nie czując gorących łez, szybko toczących się po policzkach.

Na szczęście pada deszcz.

Magda Gregory.

GŁOS SPORTOWY

Dzisiaj
Poznań — Śląsk

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 17 na boisku Warty atrakcyjne spotkanie piłkarskie Poznań — Śląsk. Goście przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie z reprezentantami Polski: Cieślikiem, Janikiem, Spodzieją, Alszerem i Muskałą na czele. Mecz odbędzie się w ramach rozgrywek o puchar Kałuży i wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród zwolenników piłki nożnej.

Irlandia — Finlandia 3:0

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo świata Irlandia pokonała Finlandię 3:0 (2:0). — Bramki dla Irlandii zdobyli: Martin — 2 (w czym jedna z karnego) i Gavin.

Najlepszym graczem na boisku i bohaterem spotkania był fiński bramkarz Sarnola, który uchronił swoją drużynę od większej porażki. W drużynie irlandzkiej na wyróżnienie zasługuje gra środkowego pomocnika Martina.

W przedostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR ustanowiono 3 nowe rekordy.

W chodzie na 50 km zwyciężył zawodnik łotewski Liepaskalis w czasie 4:32:03,6, ustanawiając nowy rekord ZSRR. Wynik ten jest o 2 min. lepszy od oficjalnego rekordu świata w tej konkurencji.

W biegu na 400 m p. pł. zwyciężył Luniew, osiągając 52,7 sek., co jest wynikiem o 0,5 lepszym od dawnego rekordu, ustanowionego na meczu z Czechosłowacją.

Trzecim rekordem jest czas 47,3 sek., osiągnięty przez Blinowa w biegu na 400 m.

W sztafecie 4×100 m mężczyzn, zwyciężył zespół Moskwy osiągając wynik 42,2 co jest również nowym rekordem ZSRR.

W skoku w dal kobiet Czudina uzyskała doskonały wynik 5,78 m.

PRZYBOROWICZ
najlepszą craulistką

Wyniki techniczne I dnia pływackich mistrzostw okręgu.

400 m styl. dowolny kobiet:
1) Przyborowicz (Spójnia) 6.49,6 m.,
2) Miklasówna (Warta) 6.56,5 m.,
3) Malicka (Spójnia) 6.58,9 min.

400 m styl. dow. mężczyzn:
1) Taedling (Warta) 5.26,5 min.,
2) Koprowiak (Spójnia) 6.01,2 min.
3) Boruszak (Warta) 6.07,3 min.

400 m styl. dow. juniorów:
1) Cichoński (Warta) 5,50,6 min.,
2) Jachnik (Warta) 6.04,6 min.,
3) Grelus (Stal) 6.27,6 min.

200 m styl. klas. juniorów:
1) Kruslak (Gwardia Krot.) 3.12,1 m,
2) Sawiński (Warta) 3.25,2 min.,
3) Chociej (Warta) 3.25,4 min.

200 m styl. dow. juniorek:
1) Bogucka (Warta) 3.16,9 min.,
2) Tomczak (Spójnia) 3.26,6 min.,
3) Skrzypińska (Warta) 4.00,4 min.

200 m styl. klas. a juniorek:
1) Nowacka (Gwardia Krot.) 3.40,6 m
2) Górna (Warta) 3.55,4 min.
3) Olejniczak (Stal) 4.00 min.

KTO? GDZIE? KIEDY?

Niedziela 11 bm.

Godz. 9: tenisowe mistrzostwa Wielkopolski — korty przy Radiostacji.

Godz. 9: szachowe mistrzostwa Polski — restauracja Belweder.

Godz. 11: regaty żeglarskie na jeziorze w Kiekrzu.

Godz. 11: Stal (Wrocław) — Kolejarz (Poznań) mecz bokserski w Hali Ciężkiego Przemysłu.

Godz. 11: Luboński KS Gwardia — Polonia Główna, towarzyski mecz piłkarski na boisku w Luboniu.

Godz. 16: Pływackie mistrzostwa okręgu w Sołaczu.

Godz. 17: Poznań—Śląsk, mecz piłkarski o puchar Kałuży, na boisku Warty.

Godz. 20: Gwardia (Trzcianka) — Stal (Poznań), mecz bokserski o mistrzostwo kl. A w Hali Ciężkiego Przemysłu.

W biurze

— Jak ci się podoba nasz nowy kolega?

— Szalenie nerwowy człowiek nie może usiedzieć spokojnie... Jak tylko zasiada do biurka — zaraz zaczyna pracować!

SŁUCHAMY RADIA

Poniedziałek, dnia 12 września 1949 r.

8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas VI—IX — „Słońce nad Warszawą" — słuchowisko; 10 55 Audycja szkolna dla klas III—V — „Znowu w szkole" — słuchowisko; 11.20 Muzyka; 12.20 Audycja dla wsi; 12.55 „Na swojską nutę" gra zespół Tadeusza Wesołowskiego; 13.35 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu instrumentalnego Jerzego Orzechowskiego; 14 15 Koncert solistów; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.45 Muzyka ludowa· 16.20 Muzyka popularna. Wykonawcy: Henryk Guzek (baryton), Linus Geisler (róg), Hieronim Szperka (akomp i wiązania forten.); 17.15 Koncert rozrykowy; 18.15 Ludwik van Beethoven — Kwartet G-dur op 18 nr 2 w wyk. Kwartetu P. R.; 18.45 Kwadrans piosenek w wyk. chóru Czejanda: 19.15 Audycja dla wojska — „Odbudowa Warszawy" — montaż literacki; 19.40 Utwory fortepianowe w wyk. Piotra Łoboza; 20 20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 22.00 „Na dobranoc" — gra Orkiestra Rozgłośni Warszawskiej P. R.; 23.10 Koncert symfoniczny.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Pawlikowski Tadeusz, Przygodzice. — Roczne i półroczne kursy handlowe prowadzi M. Skrzypczak, Poznań, Plac Wolności 2.

H. Najderowa, Górczyn. — Sprawy, o których Pani pisze do nas, należy rozwiązać we własnym zakresie, tzn. między Panią a rodziną. Redakcja nie może zabierać głosu w tej sprawie. Prosimy napisać list do naszego prawnika, przedstawiając w sposób rzeczowy sprawę odszkodowania, a udzielimy Pani potrzebnej odpowiedzi.

Stały Czytelnik, Jutrosin. — „Czytelnik" zorganizuje 3-miesięczny kurs księgowości, prawdopodobnie od 15 bm. Szczegóły zostaną podane w prasie.

Budziszewski, Tulczyński, Derbiszewska. Adres Państwowego Instytutu Wydawniczego — Warszawa Księgarnia PSK ul. Krak. Przedmieście 7, Poznań, Oddział PSK al. Marcinkowskiego 21. Konto PKO. V 5675. Pierwsza rata wynosi 5 tys. zł i zaliczka 3 tys. zł.